

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

13 grudnia 2012 czasopismo bezpłatne Nr 49 (639)

www.passa.waw.pl

SZANOWNY PODATNIKU

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów
uprzejmie informuje, że:

w dniu **24 grudnia 2012 r.** (poniedziałek) oraz
w dniu **31 grudnia 2012 r.** (poniedziałek)

Urząd będzie czynny w godzinach **8.00-15.00**

w zamian za w/w dni :

w dniu **27 grudnia 2012 r.** (czwartek) oraz
w dniu **3 stycznia 2013 r.** (czwartek)

Urząd zapewni obsługę podatników
w godzinach **8.00-18.00**

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

PROMOCJE

Poniedziałki - strzyżenie
męskie tylko 15 zł
Wtorki, środy, czwartki -
strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł

Farba od 70 zł
Trwała od 70 zł

Henna + masaż pleców 55zł
Przedłużanie i zagęszczanie
rzęs (secret lashes) 150 zł

Kontakt:

22-226-81-20
514-288-989

Metro Imielin
ul. Sztuki 2/60

Godziny otwarcia:
pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

**KONKURS
ŚWIĄTECZNY
Z NAGRODAMI str. 10**

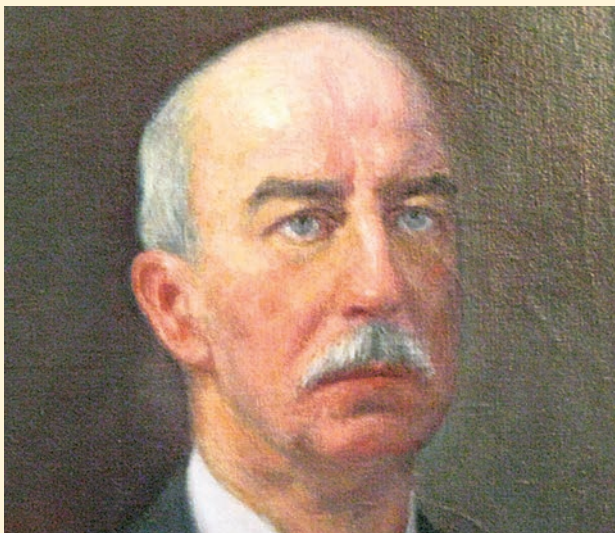
FOTO LECH KOWALSKI/MD

Po intrzydze radnych PO

Czyt. str. 2, 6 i 7

Kulturalna zapaść Ursynowa?

Pamięci Narutowicza



Czyt. str. 16

Soćko szachuje Rosję



Czyt. str. 4

Legia półmistrzem



Czyt. str. 17

Wiadomości dobre i złe



przesłanką działania powinien być pragmatyzm. Trzeba po prostu uważać za priorytet to, czego najbardziej potrzebują mieszkańcy.

Chwalic Boga, tubylcami są również burmistrz Konstanca-Jeziorno – Kazimierz Jańczuk, burmistrz Wilanowa – Ludwik Rakowski i burmistrz Ursynowa – Piotr Guział. Ich naturalna znajomość terenu ogromnie ułatwia podejmowanie trafnych decyzji. Ludwikowi Rakowskiemu, który ma nawet wyższe wykształcenie ukierunkowane pod kątem samorządowym i jest fachurą w swojej specjalności, wypada akurat współczuć, bowiem podczas gry w futbol poważnie uszkodził sobie nogę i musi chodzić o kulach. Na szczęście kontuzja nie przeszkadza mu w sprawowaniu funkcji. A Wilanów – co tu dużo mówić – rozkwita. Oczywiście, głównie dzięki inwestycjom sektora prywatnego, ale i burmistrzowi nic nie można zarzucić, mimo że – podobnie jak inni szefowie dzielnic – nie otrzymuje z warszawskiego ratusza takich zastrzyków finansowych, jakie byłyby mu potrzebne.

Po owocach ich poznacie – ta święta prawda odnosi się do wszystkich burmistrzów. Wszak gmina Piaseczno – w okresie działania poprzednich władz – tonęła w wodzie; Konstancin był wiecznie zatłoczony przy wyjeździe w kierunku Warszawy, a w Wilanowie tak budowali ratusz, że pozostał tylko jego kikut i parę spraw do rozpatrzenia w sądzie karnym. Ursynów z kolei zasłynął na całą Polskę z powodu zaniedbania rozliczeń pomiędzy gminą/dzielnica i budującym halę sportową Mostostalem Eksportem. Dziwnym trafem, w kadencji obecnych władzarzy

wszystko się zmieniło na korzyść jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Burmistrz Lis dba na przykład o płacących gminie podatki przedsiębiorców. Burmistrzowi Guziałowi zawdzięczają ursynowianie nie tylko powstrzymanie podtopień, lecz także możliwość uczestniczenia w wielu arcyciekawych

nać, iż Guziałowa ekipa (Dariusz Sitterle!) wie co zrobić z samorządowymi pieniędzmi na kulturę. Pewnie dlatego od razu otrzymała polityczną kontrolę, o czym piszemy szczegółowo na str. 6 i 7. Aż dziw bierze, że Komisja Kultury zdominowanego przez Platformę Obywatelską ratusza stołecznego chce

łował zagonić niedouczony Ursynów do książki.

Nie dziwię się wściekłości radnych PO, bo popularność obecnego burmistrza rośnie. Jego młodzieńcza energia i liczne inicjatywy sprawiają, że wciąż o nim głośno, nawet w ogólnopolskich mass mediach. W tym

innymi: Agnieszka Holland, Andrzej Mleczko i Jacek Żakowski. Przynajmniej można mieć pewność, że zbierze się towarzystwo, które nie będzie miotać petard, podpalać samochodów ani kogośkolwiek napastować.

Nie wiadomo jednak, czy wspomniana manifestacja dojdzie do skutku, ponieważ 13 grudnia Jarosław Kaczyński ma wyjść na ulicę ze swymi PIS-toletami i wzorem gen. Wojciecha Jaruzelskiego wprowadzić w Warszawie stan wojenny, który będzie ponoć stopniowo rozszerzany na całą Polskę. Wstępem do tej skomplikowanej operacji stanie się marsz na Belweder. I w tym wypadku Kaczyński proponuje powtórkę z historii, bo przecież w 1830 antycarskie Powstanie Listopadowe zaczęło się tak naprawdę od opanowania Belwederu przez grupę podchorążych z podporucznikiem Piotrem Wysockim na czele. Wtedy wielki książę Konstanty zdołał uciec przed spiskowcami. Tym razem – jak można przypuszczać – prezydent Bronisław Komorowski nie będzie musiał się salwować ucieczką, mając do dyspozycji uzbrojone po zęby oddziały sił policyjnych.

Marsz na Belweder ma się rozpocząć 13 grudnia o godz. 18.00 i raczej nic go nie powstrzyma. Chyba że STOEN ponowi niedawną akcję, do jakiej doszło na Ursynowie i w jego okolicach i po prostu wyłączy w Śródmieściu prąd. Wtedy żelazna gwardia Kaczyńskiego pogryząłaby się w całkowitej ciemności, do czego – na szczęście – przywykła, więc o powodzenie przedsięwzięcia naprawdę nie ma się co martwić.

PASSMITA

JAK MIŁO NAROBIC
WE WŁASNE GNIAZDO



RYS. PETRO/AUGUST

impresach kulturalnych. Ostatnio strzałem w dziesiątkę okazał się cudowny koncert światowej sławy skrzypka Vadima Brodsky'ego w Arenie Ursynów przy Pileckiego. Było to wydarzenie tej miary, że na widowni można było dostrzec mnóstwo osób „z pierwszych stron gazet”. I wszyscy mogli się przeko-

obić samorządowe fundusze kulturalne na Ursynowie, gdzie partia ta ma bodaj najlepsze w Polsce notowania. Widać rosnąca popularność Guziału bardzo nie w smak miejscowym platformersom, a zwłaszcza byłemu wiceburmistrzowi Ryszardowi Zięciakowi, który na ostatniej sesji rady dzielnicy usi-

miesiącu dojdzie do będącej jego pomysłem antynacjonalistycznej manifestacji. Szesnastego grudnia pod Zachętą zbiorą się ci, którzy chcą uczcić pamięć zastrzelonego 90 lat temu prezydenta Rzeczypospolitej – Gabriela Narutowicza. Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, pod Zachętę wybierają się między

DOBRY ROCZNIK
W DOBREJ CENIE

PEUGEOT 208
JUŻ OD
34 900 zł



www.peugeot.pl

PEUGEOT REZUMOWANIE TOTAL Model prezentowany na zdjęciu może się różnić od wersji dostępnych w ofercie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 3,8 do 5,8 l/100 km, emisja CO₂: od 98 do 135 g/km. Niniejsze propozycje nie stanowią oferty w rozumieniu artykułu 66 Kodeksu cywilnego. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.peugeot.pl.



NIE DAJ SIĘ WYPRZEDZIĆ INNYM. PIĘKNE OFERTY NIE TRWAJĄ WIECZNIE

Jedna oferta nie pozostawia żadnych wątpliwości – najlepsza z najlepszych oferta Peugeot „Dobry rocznik w dobrej cenie”. Sprawdź rewelacyjne ceny Peugeot 208 oraz innych modeli osobowych i dostawczych z rocznika 2012! Szczegóły w salonie Peugeot.

NOWY PEUGEOT 208

MOTION & EMOTION



PEUGEOT

LION MOTORS

JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI

ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno
tel. 22 206 20 00

www.lionmotors.peugeot.pl

księgarnia edukacyjna KOMPENDIUM

02-277 Warszawa, ul. Teligi 5/8 (metro IMIELIN)
tel./fax 22 825 83 15, ksiegarnia@kompedium.edu.pl
www.kompedium.pl

Już niebawem Święta... czas prezentów!

Księgarnia KOMPENDIUM zaprasza po piękne książki.
Oferujemy klasyczne pozycje literatury dziecięcej i książki współczesnych autorów.
Książki pięknie ilustrowane, wyjątkowe edytorsko, atrakcyjne dla czytelników wszystkich pokoleń.

Szczególnie polecamy:

- nowe tłumaczenie PINOKIA z wyjątkowymi, malarskimi ilustracjami (książka uznana przez New Yorkera za najpiękniejszą edycję Pinokia wszechczasów)
- dwutomowe, piękne opracowanie graficzne, wydanie OPOWIEŚCI Z NARNII
- pełną, siedmiotomową edycję HARREGO POTTERA w nowych „dorosłych” okładkach
- pełne wydanie BAŚNI BRACI GRIMM, ilustrowane secesyjnymi grafikami
- zbiór BAŚNI I OPOWIEŚCI ANDERSENA, ilustrowane wycinakami... samego Autora!
- całą serię AUTORZY-DZIECIOM Naszej Księgarni (Tuwin, Brzechwa, Kern, Osiecka, Chotomska, Kasdepke) - w tym trzypięciotomowa kolekcja POCZYTAJ MI, MAMO
- MUMINKI, DZIECI Z BULLERBYN, PIPPI - w klasycznie ilustrowanych wydaniach
- audiobooki dla dzieci i młodzieży, nagrane przez najlepszych aktorów



Zaplanowane przyjęcie, niezapowiedziani goście,
spotkanie biznesowe czy rodzinne
i ciągły brak czasu

na przygotowanie czegoś do jedzenia?!

Mamy dla Państwa idealne rozwiązanie!

W naszej ofercie produktów garmazeryjnych
na pewno znajdą Państwo wszystko
do przygotowania wspaniałego poczęstunku
dla Waszych gości.

Zapraszamy Państwa do zapoznania się

z bogatą ofertą wyrobów garmazeryjnych.

Oferujemy Państwu duży wybór zup, mięs i sosów,
a także gołąbki, fasolkę po bretońsku
i wiele innych produktów.

Na Państwa zainteresowanie zasługują
również ręcznie robione pierogi i naleśniki,
w ofercie których na pewno każdy znajdzie
coś dla siebie.



OFERTA ŚWIĄTECZNA

ZUPY

Grzybowa 1 litr.....12,50 zł
Barszcz czerwony czysty 1 litr.....9,00 zł

RYBY

Karp w dzwoneczkach smażony saute 100g.....6,50 zł
Filet z mintaja smażony w panierce 100g.....5,90 zł
Filet z dorsza smażony w panierce 100g.....7,20 zł
Karp w galarecie 100g.....6,50 zł
Ryba po grecku (Dorsz) 100g.....5,50 zł
Śledź w zalewie na słodko 100g.....4,00 zł
Śledź w zalewie na ostro 100g.....4,00 zł

INNE POTRAWY

Pierogi z kapustą i grzybami 100g.....2,50 zł
Uszka z kapustą i grzybami 100g.....2,50 zł
Kapusta z grochem 100g.....2,00 zł
Kapusta z grzybami 100g.....2,50 zł

CIASTA

Makowiec.....19 zł/kg
Semik.....21 zł/kg

GARMAŻ CAŁOROCZNY

ZUPY

Pomidorowa 1 litr.....8,20 zł
Pieczarkowa 1 litr.....8,20 zł
Żurek 1 litr.....9,80 zł
Flaki wołowe 1 litr.....13,50 zł

DODATKI

Buraczki zasmażane 100g.....1,60 zł
Kapusta zasmażana 100g.....1,60 zł
Marchewka z groszkiem 100g.....1,60 zł
Surówka z białej kapusty 100g.....1,20 zł
Surówka z marchewki 100g.....1,20 zł

DANIA RÓŻNE

Kluski śląskie 100g.....1,60 zł
Kopytka 100g.....1,60 zł
Pierogi i naleśniki
Pierogi leniwe 100g.....2,00 zł
Pierogi z serem 100g.....2,00 zł
Pierogi z mięsem 100g.....2,50 zł
Pierogi z kapustą i grzybami 100g.....2,50 zł
Naleśniki z serem 100g.....2,00 zł
Naleśniki z jabłkami 100g.....2,00 zł

MIĘSA

Kotlet schabowy 100g.....4,50 zł
Kotlet de volaille 100g.....4,50 zł
Karczek pieczony 100g.....4,50 zł
Pieczeń wieprzowa 100g.....4,50 zł
Kotlet mielony 100g.....3,50 zł
Gulasz wieprzowy 100g.....3,50 zł
Gołąbki 100g.....2,50 zł
Sos do gołąbków 100g.....1,50 zł
Sos do pieczeni 100g.....1,50 zł
Krokiet 100g.....2,20 zł
Bigos 100g.....2,50 zł
Fasolka po bretońsku 100g.....2,50 zł
Paszтет z kaczki 100g.....3,00 zł
Pieczeń rzymska 100g.....3,00 zł

ZAMÓWIENIA PRZYJMujemy
Z JEDNODNIOWYM WYPRZEDZENIEM.
MINIMALNA KWOTA
ZAMÓWIENIA TO 50 ZŁ.
PRODUKTY DO ODBIORU OSOBISTEGO
LUB Z DOWOZEM DO DOMU.
KOSZT DOSTAWY OD 4,50 ZŁ

Zakończenie ważnego etapu inwestycji

Świąteczna wiecha choinką ozdobiona

Mimo, że zima to czas niezbyt przyjazny dla budowniczych na terenie budowy „Cynamonowego Domu” – flagowej inwestycji Spółdzielni „Na Skraju” prace idą pełną parą.

Na uroczystość zatknięcia wiechy przybyli członkowie rady nadzorczej Spółdzielni „Na Skraju”, członkowie zarządu, przedstawiciele inwestora zastępczego P.U.I. Budinvest Sp. z o.o., przedstawiciele generalnego wykonawcy UNIBEP SA, pracownicy oraz zaproszeni goście.

Zebranych powitał na placu budowy, Jan Mikołuszko, prezes zarządu UNIBEP SA.

– Planowaliśmy jeszcze w tym roku doprowadzić do zakończe-

nia stanu surowego. Jak widać udało się. Zatykamy dziś wiechę. Przypomnę, że wiechę zawieszono wtedy, kiedy zakończone zostały roboty ciesielskie i zamocowana jest już ostatnia krawężnik. Dziś technologia jest nieco inna, ale tradycja została zachowana. Jest to wiecha nietypowa, bo mamy okres przedświąteczny i w związku z tym będzie nią przystrojona świątecznie choinka. Obiekt jest bardzo duży jeśli chodzi o jego kubaturę. Myślę, że będzie też bardzo ładny.

Ważnym elementem, mającym wpływ na jego przyszły wygląd jest elewacja. Autorzy projektu zaproponowali elewację kamienną, która niestety sprawia nam trochę kłopotu. Nie jest

to oczywiście wielka przeszkoda, ale jej montaż wymagał osadzenia okien na specjalnych wspornikach. W efekcie, na tym etapie budowy są wysunięte przed ścianę budynku. Po nałożeniu elewacji, która ma określoną grubość okna znajdą się we właściwym miejscu względem ściany. To wszystko wymaga oczywiście dodatkowej pracy, jednak końcowy efekt jest tego wart – stwierdził prezes na zakończenie.

Prezes podziękował wszystkim pracownikom za dotychczasową współpracę i zapewnił, że termin oddania budynku do użytku we wrześniu 2013 roku będzie dotrzymany. Podziękował też prezesowi Zarządu Spół-

dzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” – Markowi Jaroszkiewiczowi za dobrą współpracę i dotrzymywanie terminów płatności.

Głos zabrał też prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” – Marek Jaroszkiewicz.

– Tak jak powiedział mój szanowny przedmówca – zaczął – wiecha oznacza zakończenie pewnego etapu budowy. Spotkaliśmy się tu pięć miesięcy temu na wmurowaniu kamienia węgielnego pod „Cynamonowy Dom”. Pięć miesięcy to nie jest dużo, jednak wszyscy mogą zobaczyć, że w tym czasie budownicy „Cynamonowego Domu” wykonali kawał dobrej roboty. Odtąd budynek nie będzie rósł, tak jak do tej pory, ale będzie

pięknił. Będzie piękniła fasada. Może w okresie zimowym nie tak prędko. Gro prac zostanie przeniesione do jego wnętrza. Cieszę się z deklaracji prezesa Jana Mikołuszko, że termin zakończenia budowy zostanie dotrzymany. Ze swojej strony zapewniam, że zrobimy wszystko, aby wspomóc budowniczych. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w to dzieło, które powstało. Dziękuję: budowniczym, projektantom, bo ich rola wcale się nie skończyła w momencie oddania projektu. Wciąż nadzorują budowę. Wszystkim życzę wytrwałości i zaangażowania w dalszej pracy, bo wiele robót jeszcze przed wami – zakończył prezes.

Zwieńczeniem uroczystości było wciągnięcie wiechy, przystrojonej świątecznie choinki na dach budynku i zamocowanie jej tam. Po zakończeniu części oficjalnej na gości czekał poczęstunek w ogrzewanym namiocie, gdzie serwowane były dania regionalne z Podlasia, przwiezione specjalnie na tę wyjątkową dla budowniczych okoliczność, jaką jest zatknięcie wiechy. Nie sposób nie wspomnieć o kartaczach – są to wielkie kłuski nadziewane mięsem, o wędlinach wśród których wyróżniały się kindziuk i rozplywająca się w ustach „biała szynka”, czyli specjalnie przyrządzona słonina.

m.m.

Fot. Lech Kowalski



Przemówienia okolicznościowe z okazji zawieszenia wiechy wygłosili (od lewej): Jan Mikołuszko, prezes zarządu UNIBEP SA i Marek Jaroszkiewicz, prezes zarządu SM „Na Skraju”. Ze względu na dość mroźną aurę były one krótkie, ale treściwe.



Choinka na wieszce. Stoją od lewej: Jan Mikołuszko, prezes UNIBEP SA, Hanna Nowicka, przewodnicząca Komisji Inwestycyjnej Rady Nadzorczej, Marek Jaroszkiewicz, prezes SM „Na Skraju”, Ewa Krawczyk, przewodnicząca Rady Nadzorczej oraz Jan Maślankowski, wiceprezes SM „Na Skraju”

Awaryje i... po awariach



W związku z awarią prądu dnia 12 grudnia, spowodowaną pożarem transformatora RWE przy ul. Migdałowej 2 na Ursynowie, większość mieszkańców dzielnicy została pozbawiona prądu. Po godzinie 8:00 zaczęto sukcesywnie przywracać prąd w kolejnych obszarach Ursynowa. Nie działała sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu Rosoła z Belgradzką. Doszło tu do wypadku z udziałem trzech aut.

Awaria prądu dotknęła większość placówek oświatowych podległych Urzędowi Dzielnicy Ursynów. W części szkół i przedszkoli prąd został włączony już około godziny 8:15, a we wszystkich do godziny 11.00. Największe problemy wystąpiły w szkole podstawowej i przedszkolu przy ul. Mandarynki – w rejonie miejsca awarii. O sytuacji w tej placówce zostali powiadomieni rodzice i większość nie zdecydowała się na pozostawienie dzieci w szkole i przedszkolu. W LXXLO im. Kamińskiego przy ul. Dembowskiego wystąpiła awaria ogrzewania nie związana z awarią prądu i lekcje zostały skrócone. W związku z wypadkiem linie autobusowe 166 oraz 179 w kierunku pl. Hallera oraz Ursynów Płn., kierowane były na trasy objazdowe ulicami: Lanciego, Płaskowickiej do Rosoła i dalej własnymi trasami.

Julia Florkiewicz

Kronika stróżów prawa

Alkohol bez zezwolenia

Kiedy policjanci pojawili się w jednej z restauracji na Mokotowie okazało się, że jej właściciel nie posiada ważnego zezwolenia na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych, a mimo to gościom serwowane są wina. Mężczyzna tłumaczył funkcjonariuszom, że właśnie oczekuje na wydanie takiego zezwolenia.

Policjanci zabezpieczyli w restauracji nielegalnie oferowany alkohol, tj. 218 butelek wina o wartości blisko 60 tys. złotych. Śledczy przedstawili właścicielowi lokalu zarzut za popełnione przestępstwo. Za sprzedawanie lub podawanie alkoholu bez wymaganego zezwolenia grozi kara grzywny.

Wpadli na włamaniu

Kilka minut przed 4.00 rano funkcjonariusze zostali wezwani na interwencję na jedną z posesji. Z przekazanych informacji wynikało, że ktoś włamała się do remontowanego domu. Sprawcy ukradli koła samochodowe, a potem zostali spłoszeni przez przebywające tam osoby.

Policjanci w trakcie dojazdu do posesji zwrócili uwagę na zaparkowany pojazd, przy którym stało dwóch mężczyzn. Konrad W. oraz Adam P. nie potrafili jednoznacznie odpowiedzieć, co robią w tym miejscu o tej porze. Obaj odpowiadali rysopisom osób widzianych na terenie posesji. 33-latek oraz 21-latek trafili do policyjnego aresztu.

Funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie o włamaniu od właściciela domu. Wartość strat została oszacowana na kwotę 1.400 złotych. Konrad W. oraz Adam P. usłyszeli zarzuty za popełnione przestępstwo. Grozi im kara do 10 lat więzienia.

Zatrzymani za rozbój

Do zdarzenia doszło na początku grudnia. Jak wówczas ustalili stróże prawa, sprawcy zaatakowali 22-latkę w pobliżu miejsca jego zamieszkania. Jeden z nich uderzył go pięścią w twarz, a potem wszyscy zaczęli go kopać po plecach i rękach. Następnie wyrwali mu torbę, w której znajdowały się pieniądze, telefon komórkowy oraz inne rzeczy.

Policjanci zwalczający przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu, którzy zajęli się sprawą najpierw zatrzymali 16-latkę, u której znaleźli telefon należący do pokrzywdzonego. Potem w ich ręce trafili sprawcy rozbój: 16-latek oraz 19-letni Marcin D. Wszyscy usłyszeli zarzuty za popełnione przestępstwo. Funkcjonariusze odzyskali także pozostałe przedmioty skradzione 22-latkowi.

18-letni Mateusz P. jest kolejną osobą zatrzymaną przez policjantów w tej sprawie. Wczoraj mężczyzna usłyszał w prokuraturze zarzut za popełnione przestępstwo. Za rozbój grozi kara do 12 lat więzienia.

eRKA

Triumf arcymistrza Soćki



Bartosz Soćko i 14-letnia Aleksandra Goriaczkina wygrali finały Pucharu Rosji. Zawody rozgrywano w dniach 3-12 grudnia w Chanty-Mansijsku. W każdej turze grano mecz składający się z dwóch partii, w przypadku remisu – kolejny dwupartyjny mecz w szybkie szachy, a w przypadku kolejnego remisu decydował wynik piątej partii – błyskawicznej. Arcymistrz z Zalesia w pierwszej rundzie miał okazję wykazać się mocnymi nerwami, bo w pojedynku z Siergiejem Grigoriancem powstała konieczność wyłonienia zwycięzcy w blitzu. Na szczęście wygrał i być może to zwycięstwo spowodowało jego triumfalny marsz ku najwyższemu stopniowi podium. Po drodze pokonał gładko Ildara Chajrulina, w tie-breaku Dmitrija Jakowienkę i by w finale stoczyć nie najtrudniejszy mecz z Denisem Chismatulinem (1,5:0,5). Sąsiedzi z Zalesia i miłośnicy szachów w całej Polsce niecierpliwie czekają na powrót bohatera, bo zwycięstwo w jaskini lwa – Rosji jest sukcesem niebywałym. W turnieju uczestniczyło bowiem 16 arcymistrzów, w tym 13 Rosjan. Arcymistrz Soćko został nagrodzony pucharem, dyplomem i niebagatelną sumką jak na zarobki szachistów – 400 000 rubli (ok. 40 000 zł).

Po zwycięstwie Bartka apetyt wzrósł i liczymy, że jego żona, Monika Soćko też z sukcesami wróci z turnieju World Mind Games rozgrywanego w tych dniach w Pekinie.

Ryszard Kochan

Budowa inwestycji mieszkaniowej przebiega zgodnie z harmonogramem

Cynamonowy Dom – ozdoba Ursynowa



Prezes Marek Jaroszkiewicz: ... – Rozpoczęliśmy tę inwestycję, bo zgodnie ze statutem spółdzielni mamy zaspokajać potrzeby mieszkaniowe członków spółdzielni oraz ich rodzin. „Cynamonowy Dom” jest to przedsięwzięcie non profit, czyli nie nastawione na zysk...



Projekt został wykonany przez S.A.M.I. Architekci Mariusz Lewandowski i Wspólnicy Sp. z o.o.

Chociaż spółdzielczość mieszkaniowa wzbudza od lat rozmaite kontrowersje, rozwija się nadal. Wielu nowych nabywców mieszkań decyduje się na ofertę spółdzielczą, uznając ją za lepszą i bezpieczniejszą, niż propozycje deweloperów.

Przykład ursynowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” wskazuje, że jest to forma wciąż ciesząca się dużym zaufaniem. Dotyczy to zarówno jej członków, kupujących nowe mieszkania, jak również nowych klientów. Na taką decyzję jednych i drugich na pewno wpływ ma dobra opinia, jaką cieszy się ta Spółdzielnia. Opinię kształtuje wiele czynników. Przede wszystkim dobre wyniki. A więc skuteczne zarządzanie należącymi do niej zasobami, jak i inwestycje.

Inwestycją, którą już teraz SM „Na Skraju” może się poszczycić jest budynek mieszkalny CYNAMONOWY DOM przy ul. Cynamonowej. W tym przypadku Spółdzielnia wyszła naprzeciw potrzebom swoich członków, chcących poprawić sobie komfort mieszkania i nabywcom spoza Spółdzielni, oferując im możliwość otrzymania mieszkań o wysokim standardzie w atrakcyjnej cenie.

Historia Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” sięga grudnia 1990 roku, kiedy to, w wyniku podziału SBM „Ursynów” powstało kilka mniejszych spółdzielni. SM „Na Skraju” obejmuje tereny wschodniej części osiedla Ursynów Południowy. W jej skład wchodzi 99 budynków mieszkalnych oraz 8 pawilonów handlowo-usługowych. Spółdzielnia dysponuje liczbą 5547 mieszkań o łącznej powierzchni około 300 tys. m². Należą do niej również 263 lokale użytkowe o łącznej powierzchni blisko 22 tys. m².

W zasobach SM „Na Skraju” mieszka około 14.000 osób. Spółdzielnia administruje terenem o powierzchni ok. 54 ha. Budynki SM „Na Skraju” zostały wybudowane w latach 1979-1985, a to oznacza, że majątek spółdzielni to budynki stare, budowane w technologii wielkopłytowej, powszechnej w czasach PRL. Nie spełniały one nawet ówczesnych norm budowlanych, a tym bardziej późniejszych.

Jak wspomina prezes Zarządu Spółdzielni mgr inż. Marek Jaroszkiewicz – wymagały one gruntownej modernizacji. – Dlatego, aby zapewnić mieszkańcom odpowiedni komfort, estetykę i bezpieczeństwo w użytkowaniu zasobów mieszkaniowych konieczna była wymiana i przebudowa wielu elementów w budynkach i ich otoczeniu. Priorytetem dla kolejnych Zarządów Spółdzielni było prowadzenie prac remontowych tak, aby mieszkanie w bu-

dynekach Spółdzielni uczynić przyjemniejszym dla ludzi mieszkańców. Do chwili obecnej wykonano większość prac związanych z modernizacją budynków i otoczenia. Zostały wyremontowane dachy z pokryciem papą termozgrzewalną, wymieniono wszystkie instalacje zimnej i ciepłej wody. Dawne rury metalowe zastąpiono rurami z tworzyw sztucznych. W około 80 procentach wszystkich budynków zostały docieplone elewacje. Obecnie prowadzone są intensywne prace zmierzające do zakończenia procesu ocieplania. Udało się także w dużej mierze wymienić instalacje centralnego ogrzewania. Zmodernizowane zostały wszystkie hydrofornie osiedlowe. Dużą wagę przywiązujemy do estetyki budynków i ich otoczenia. Remontujemy klatki schodowe, dbamy o elementy małej architektury. Szczególną uwagę poświęcamy zieleni, co dobitnie widać w okresie wiosenno-letnim. Warto podkreślić, że wszystkie prace Spółdzielnia wykonała korzy-

lat, zapadły dwa wyroki częściowo korzystne dla Spółdzielni. Na mocy tych wyroków uzyskaliśmy zgodę na użytkowanie wieczyste działki 4/6 tj. terenów enklawy III (ul. Kulczyńskiego i Polaka). Sprawa dotycząca pozostałych terenów jest w toku – wyjaśnia prezes SM „Na Skraju”.

Wykonawcą inwestycji przy ul. Cynamonowej jest spółka UNIBEP SA, inwestorem zastępczym jest P.U.I. Budinvest Sp. z o.o.

„Cynamonowy Dom” to doskonała propozycja dla osób, które pragną zamieszkać we własnym mieszkaniu, w komfortowych warunkach za stosunkowo niewygórowaną cenę. Sam budynek ma kształt litery „E” leżącej dłuższym bokiem wzdłuż ul. Cynamonowej. Jego najniższa, pięciopiętrowa część, położona jest wzdłuż ul. Cynamonowej. Prostopadłe do niej zostały ustawione trzy wyższe, 11-kondygnacyjne skrzydła. Usytuowany jest w bardzo korzystnym miejscu (około 100 metrów od stacji Metra Imielin).

sce dla dziesięciu punktów handlowo-usługowych o łącznej powierzchni usługowej 1510 m². Dużym udogodnieniem dla przyszłych mieszkańców są miejsca parkingowe, których na trzypiętrowym parkingu podziemnym będzie aż 484.

Inwestycja spotkała się dużym zainteresowaniem członków Spółdzielni „Na Skraju”, mieszkańców oraz nabywców spoza niej. Jej rozpoczęcie nastąpiło w grudniu 2011. Zakończenie planowane jest we wrześniu 2013 roku.

– Wszystko wskazuje na to, że ten termin będzie dotrzymany, budowa przebiega zgodnie z harmonogramem. Wzniesiona jest już ostatnia 11. kondygnacja. – wyjaśnia Marek Jaroszkiewicz, prezes SM „Na Skraju”.

– Jest to nasza pierwsza inwestycja w ostatnich latach, ale myślę, że nie ostatnia. „Cynamonowy Dom” powstaje w III enklawie (przy ul. Kulczyńskiego i Polaka) uzyskaliśmy tam prawo wieczystego użytkowania gruntów. Walczymy z władzami miasta o inne tereny. Myślę,



nie leżą odłogiem. Nasza społeczność nie ma z nich pożytku. Budowa na takich terenach jest oczywiście tańsza, co za tym idzie mieszkania byłyby tańsze dla przyszłych nabywców. Opłaty eksploatacyjne są niższe, bo koszty rozkładają się na większą liczbę mieszkańców. Rozpoczęliśmy tę inwestycję, bo zgodnie ze statutem spółdzielni mamy zaspokajać potrzeby mieszkaniowe członków spółdzielni oraz ich rodzin. „Cynamonowy Dom” jest to przedsięwzięcie non profit, czyli nie nastawione na zysk.

Do zadań generalnego wykonawcy (UNIBEP) należy przygotowanie gruntu pod inwestycję, budowa obiektu oraz zagospodarowanie terenów wokół niego – chodzi m.in. o przebudowę chodników, wybudowanie placu zabaw, oświetlenie. Budowa realizowana jest na dawnym parkingu, dlatego Spółdzielnia zobowiązała się do zapewnienia takiej samej ilości stanowisk parkingowych w miejsce zajęte pod budowę terenu parkingowego. Słowa oczywiście dotrzyaliśmy. Jedna kondygnacja podziemnych parkingów jest przeznaczona dla mieszkańców, druga dla osób trzecich i są jeszcze miejsca na zapleczy lokali użytkowych. Mieszkańcy będą mogli też korzystać z lokali użytkowych na parterze budynku – ze sklepów, kawiarni, lokali usługowych, co poprawi komfort życia w naszym osiedlu. Przeprowadzimy rewitalizację terenu w otoczeniu budynku m.in.: nawierzchnię sąsiadujących uliczek osiedlowych, zieleni, małą architekturę. Harmonogram prac jest realizowany bez zakłóceń. Na pewno wpływ na to mają dobre stosunki ze współpracującymi z nami przedsiębiorstwami. Ich szefowie: Jan Mikołuszko z firmy UNIBEP SA i Jan Zaleski-Ejgierd z firmy P.U.I. Budinvest Sp. z o.o. mają odpowiednią wiedzę i doświadczenie z innych inwestycji. Na budynku „Cynamonowy Dom” niedawno zawisła wiecha. Po jego ukończeniu stanie się on z pewnością ozdobą tej części Ursynowa – z dumą mówi mgr inż. Marek Jaroszkiewicz, prezes Zarządu SM „Na Skraju”.



„Cynamonowy Dom” – aktualny widok (grudzień 2012)

stając wyłącznie ze środków własnych, bez kredytów i dotacji z zewnątrz. Największą naszą bolączką jest fakt, że tereny, na których znajdują się budynki Spółdzielni mają nieuregulowany stan prawny. Spółdzielnia wystąpiła przeciw m.st. Warszawa na drogę sądową w celu ustanowienia użytkownika wieczystego tych gruntów. W sprawie, która toczy się już od kilkunastu

„Cynamonowy Dom” zaprojektowany został przez biuro projektowe S.A.M.I. Architekci Mariusz Lewandowski i Wspólnicy sp. z o.o. Znajduje się w nim 236 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej: 13.258 mkw. od 32 do 100 m². Przeważają mieszkania o powierzchni ok. 50 – 70 m², zdarzają się kawalerki, ale są także lokale czteropokojowe. Na parterze znajdują się miej-

że jeśli uda się nam uzyskać zgodę na dzierżawę wieczystą, stworzy to nowe perspektywy. Od kilkunastu lat w naszej gestii są tereny, o które dbamy, ponosimy wszystkie koszty z tym związane, ale nie możemy wykorzystać ich pod inwestycję. W efekcie jest to sytuacja dla nas bardzo niekorzystna i przyszwadza. Potrzeby mieszkaniowe w Polsce są ciągle niezaspokojone, a tu tereny uzbrojo-

POLITRUCY Zakrzewska i Sieradz nie chcą słuchać Brodsky'ego

Intryga przeciw domom kultury

Kierowana przez Małgorzatę Zakrzewską Komisja Kultury i Promocji Miasta przy Radzie Warszawy występuje z podstepnym wnioskiem o zabranie 1 mln 649 tys. złotych z puli środków na przedsięwzięcia kulturalne i promocję w dzielnicy Ursynów. Komisja postuluje, by całą tę kwotę przeznaczyć na potrzeby ursynowskiej Biblioteki Publicznej im. Juliana Ursyna Niemcewicza.

Wniosek został podpisany przez wybraną na Mokotowie radną Zakrzewską, a jego treść jest następująca:

„Komisja Kultury i Promocji Miasta wnioskuję o dokonanie następującej zmiany w projekcie budżetu na 2013 rok: w załączniku budżetowym Dzielnicy Ursynów /.../, w rozdziale 92105 „Pozostałe zadania w zakresie kultury”:

– dokonuje się zmniejszenia kwoty 2 900 000 zł do kwoty 2 000 000 zł oraz rozszerzenie tego zadania „Organizacja imprez kulturalnych, koncertów, imprez upamiętniających wydarzenia historyczne” o następujące imprezy:

Dni Ursynowa 2013, VIII Ursynowskie Dyktando, Dzień Dziecka, Ursynowskie Mikołajki. W tym samym rozdziale wykreślić kwoty 740 000 zł „Organizacja imprez kulturalnych, koncertów”, których dysponentem jest Wydział Promocji i przeniesienie tych zadań do Wydziału Kultury (powyższe zadania):

– dokonuje się zwiększenia z powyższych przesunięć w kwocie 1 640 000 zł do działu 9116 „Prowadzenie działalności kulturalnej przez biblioteki – Biblioteka Publiczna J.U. Niemcewicza.

Wniosek nie jest wprawdzie sformułowany z językową maestrią, ale w razie jego przeformułowania na sesji Rady Warszawy 13 grudnia, księgowi dzielnicy doskonale go zrozumieją. Mówiąc najprościej, dzielnicowe władze zostaną w przyszłym roku odarte w ogromnym stopniu z funduszy, które były dotychczas przeznaczane na finansowanie cieszących się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców atrakcyjnych imprez kulturalnych, do jakich można śmiało zaliczyć chociażby organizowane przed ratuszem koncerty symfoniczne z cyklu „Muzyczne Lato na Ursynowie” i występ wspianego skrzypka Vadima Brodsky'ego w Arenie Ursynów.

Samorząd ursynowski ponosi w 80-90 procentach koszty przedsię-

wzięć w czterech spółdzielczych placówkach kulturalnych: „Domu Sztuki” (spółdzielnia Jary), DK Imielin (spółdzielnia Imielin), NOK-u (spółdzielnia Natolin) i DK Stokłosy (spółdzielnia Stokłosy). To tam właśnie dzieje się (działo?) najwięcej. Ursynowanie mogą (mogli?) korzystać ze Starego Kina Jerzego Ja-

tywę budżetową po ewentualnym zaakceptowaniu nieudanego wniosku przez Radę Warszawy, obrazuje zamieszczone obok zestawienie porównawcze. O finanse na dzielnicową kulturę niepokoi się również radny Piotr Skubiszewski (Nasz Ursynów): – W czasie kryzysu, gdy coraz większej liczby na-

klub ursynowskich radnych PO – z przewodniczącym Tomaszem Sieradzem włącznie – zaprezentował na wtorkowej sesji własne stanowisko w omawianej materii: jego członkowie gremialnie... wstrzymali się od głosu nad projektem uchwały przeciwstawiającej się fatalnemu

nie dotkliwymi skutkami, jakie odczują ursynowanie mieszkający w zasobach SMB Jary – w tym dzieci, młodzież i seniorzy – w razie ewentualnego wprowadzenia tych zmian w życie” – piszą wóldarze Jarów z prezesem zarządu Ryszardem Sołtysia-kiem na czele, adresując te słowa do przewodniczącej Rady War-

tece dotacji na 2013 r. w wysokości 6.073.000.00 zł będzie ona mogła realizować swoje zadania statutowe, w tym także opłacać na bieżąco swoje zobowiązania”. Jeśli pani Wolskiej wpadnie więc nieoczekiwanie ponad 1,6 mln złotych, te pieniądze mogą być niewykorzystane. A poza wszystkim są akurat naprawdę potrzebne, ale nie jej.

Ciekawe, bulwersujący wniosek o obcięcie funduszu kultury na Ursynowie został uchwalony przez stołeczną komisję w zasadzie już po terminie. Nosi datę 28 listopada, gdy projekt budżetu miasta był już dawno zapieczętowany na ostatni guzik i wydrukowany w formie książkowej. Komisja ani nie zwróciła się do rady dzielnicy względnie burmistrza o konsultację, ani ich nie poinformowała o swojej nieoczekiwanej inicjatywie. Guziak dowiedział się o całej sprawie od życzliwego mu członka tego gremium, który ponoć zauważył, że inspiracją do uchwalenia wniosku był dla przewodniczącej Zakrzewskiej e-mail, przesłany przez wybranego na Ursynowie radnym Warszawy (z ramienia PO), mieszkańca tej dzielnicy Macieja Wyszyńskiego. Ten przyjemniaczek dla celów politycznych gotów jest wydać – podobnie jak komplet ursynowskich radnych PO – nas.....ć we własne gniazdo.

Cała ta – sztyta grubymi nićmi – intryga sabotażystów z PO jest cokolwiek dziwnym wykorzystaniem komunistycznego wzoru gospodarowania pieniędzmi w peerełowski fabryce ciągników Ursus. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, gdy w naszym futbolu starano się jeszcze zachowywać pozory amatorstwa przynajmniej na niższych szczeblach rozgrywek, piłkarze występujący w III lidze przyfabrycznej drużyny Ursus brali pokazną kasę, która nie była jednak księgowana w jakiegokolwiek oficjalnej ewidencji. Jak mi się udało wtedy dowiedzieć, pieniądze trafiały do kieszeni graczy drogą okrężną. Każdego roku fabryka przeznaczala okrągły milion złotych na bibliotekę zakładową, ale z tej sumy ani grosza nie wydawano na książki, przeznaczając ją w całości na potrzeby piłkarzy. Parawan „Biblioteka” został skopiowany po ponad 40 latach. W pełni demokratycznej już Polsce.

RAFAL KOS

PS. Ursynowscy radni PO odmówili ostatnio wspólnego sfo- tografowania się z pozostałymi radnymi dzielnicy (splendid isolation?). Ten gest najlepiej świadczy o ich chęci wywyższania się i oddegnywania się od jakiegokolwiek współpracy.

Wydatki na przedsięwzięcia kulturalne po zmniejszeniu budżetu kultury Ursynowa o 1 640 000 złotych

	Wydatki na Przedsięwzięcia artystyczne i kulturalne - Zadanie B/VII/1/1	Wydatki na Domy Kultury - Zadanie B/VII/3/3	OGÓLEM KULTURA (bez bibliotek i utrzymania miejsc pamięci i ochrony zabytków)	WYDATKI BIEŻĄCE DZIELNICY	Udział %-owy wydatków na kulturę w Wydatkach bieżących	Liczba mieszkańców Dzielnicy - zameldowanych wg stanu na dzień 31.VI.2011 - dane wg biuletynu Statystyka Warszawy	Wydatki na kulturę na mieszkańca
Włochy	400 716	3 000 000	3 400 716	106 989 471	3,18%	35 634	95,43
Wilanów	209 000	1 300 000	1 509 000	60 430 378	2,50%	20 383	74,03
Wesoła	199 873	1 068 000	1 267 873	51 367 080	2,47%	20 382	62,21
Ursus	300 000	2 411 820	2 711 820	112 527 378	2,41%	49 519	54,76
Ochota	635 000	3 500 000	4 135 000	218 770 702	1,89%	78 955	52,37
Wawer	434 656	2 777 196	3 211 852	154 862 894	2,07%	65 277	49,20
Rembertów	119 000	942 000	1 061 000	56 485 667	1,88%	21 690	48,92
Bemowo	1 105 000	4 000 000	5 105 000	190 073 389	2,69%	108 514	47,04
Białoleka	390 000	2 750 000	3 140 000	208 816 451	1,50%	86 046	36,49
Wola	355 460	4 003 960	4 359 420	401 396 368	1,09%	129 044	33,78
Śródmieście	777 616	2 810 000	3 587 616	556 649 817	0,64%	114 181	31,42
Mokotów	385 000	5 512 400	5 897 400	478 514 593	1,23%	209 669	28,13
Praga Płn	350 000	1 500 000	1 850 000	222 940 783	0,83%	66 197	27,95
Praga Płd	345 000	4 100 000	4 445 000	393 283 673	1,13%	171 387	25,94
Targówek	400 000	2 480 000	2 880 000	256 255 661	1,12%	119 388	24,12
Ursynów	2 684 775	0	2 684 775	277 450 748	0,97%	135 433	19,82
Bielany	453 000	1 600 000	2 053 000	303 384 075	0,68%	127 441	16,11
Zoliborz	476 398	0	476 398	136 309 656	0,35%	45 634	10,44
Razem Dzielnice	10 020 494	43 755 376	53 775 870	4 186 508 764	1,28%	1 604 774	33,51

nickiego, bawić się na występach Artura Andrusa albo kabaretów w cyklu „Marek Majewski zaprasza”, czy też słuchać najlepszych jazzmanów i uczestniczyć w warsztatach rockowych. Radna Zakrzewska wraz z kumplami pragnie wszakże sparaliżować działalność dyrektorów wspomnianych placówek: Andrzej Bukowiecki, Teresy Pawłowskiej, Piotra Jańca i Szczepana Nowaka.

– Jeśli wniosek komisji, kierowanej przez panią Zakrzewską, zostanie przyjęty przez Radę Warszawy, znajdzie się – jako wóldar dzielnicy – w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Będę musiał dokonać radykalnych cięć w puli środków, przeznaczanych na przedsięwzięcia kulturalne. Na domiar złego pomniejszona pula pieniędzy na te cele miałaby mi wystarczyć również na imprezy promocyjne, takie jak Dni Ursynowa – martwi się burmistrz Piotr Guziak.

– Mnie zaś, jako naczelnikowi wydziału kultury, przyjdzie zastanawiać się, czy ograniczyć finansowanie działalności edukacyjnej, czy prezentacyjnej – dodaje Dariusz Sitterle. Jak obaj widzą przyszłoroczną perspek-

ty mieszkańców nie stać na kupowanie biletów do kin i teatrów, samorządowa oferta kulturalna jest wprost niezastąpiona. Jakże więc można ją uszczuplać! A poza wszystkim wyrażnie widać, że wniosek, jaki usiłuje przeformułować w Radzie Miasta lobby PO, ma wyłącznie charakter polityczny, bo przecież nie planuje się podobnych cięć w innych dzielnicach. To swoista zemsta ze strony Platformy, pozbawionej władzy w Naszej dzielnicy – podkreśla Skubiszewski.

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości na Ursynowie zajmuje jednoznaczne stanowisko: „Kuriozalna inicjatywa, jaką podjęli radni Platformy Obywatelskiej /.../, godzi w mieszkańców dzielnicy Ursynów i jest całkowicie nieprzemyślana pod względem organizacyjno-prawnym. Wniosek Komisji Kultury i Promocji Rady Warszawy jest tym bardziej niezrozumiały, że jest niezgodny z dotychczasowymi stanowiskami Rady Dzielnicy Ursynów, Zarządu Dzielnicy oraz Ursynowskiej Biblioteki Publicznej im. Juliana Ursyna Niemcewicza”.

wnioskowi w stołecznym ratuszu. Tym sposobem – oprócz wspomnianego Tomasza Sieradza (w przeszłości burmistrza) wpisali się automatycznie na listę harby: inny były burmistrz Ursynowa Tomasz Mencina, niedawny wiceburmistrz Ryszard Zięciak, Michał Matejka, no i wreszcie – last but not least – znana piosenkarka Elżbieta Igras oraz znakomity dziennikarz branży rozrywkowej Marek Wiernik (ale wstyd, panie Marku). W tej sytuacji stanowiskiem lokalnej rady stała się uchwała (czyt. obok) podjęta 9 głosami przedstawicieli sąsiedzkiego ugrupowania Nasz Ursynów i 4 głosami PiS.

Na podstępne knowania sabotażystów PO zareagowały zarządy czterech spółdzielni, utrzymujących na Ursynowie domy kultury.

„W związku z przyjęciem w dniu 28.11 br. przez Komisję Kultury i Promocji Miasta Rady Warszawy wniosku w sprawie dokonania zmian w projekcie budżetu na 2013 r. w załączniku budżetowym Dzielnicy Ursynów w rozdziale 92105 pt. „Pozostałe zadania w zakresie kultury” wyrażamy głębokie zaniepokoj-

szawy Ewy Malinowskiej-Grubińskiej.

Paradoksalność wniosku, podpisanego najbardziej w świecie przez współczesną najwidoczniejszą w intrydze Małgorzatę Zakrzewską, polega między innymi na tym, że pełniąc funkcję dyrektora biblioteki im. Niemcewicza przy Braci Wągów – Anna Wolska – poinformowała burmistrza Guziaka, że preliminowany dotychczas budżet jej placówki całkowicie wystarcza na pokrycie wszelkich potrzeb w 2013 roku. W dniu 29 listopada przysłała mu pismo o takiej oto treści: „/.../ informuję Pana Burmistrza, że dotacja dla Biblioteki na 2013 r. w wysokości 6.073.000.00 zł, która jest ujęta w załączniku Dzielnicy Ursynów do projektu budżetu w zadaniu B/VII/3/4/1 zabezpieczy bieżącą działalność placówek dla dzieci i dorosłych w zakresie utrzymania lokali oraz zakupu nowości książkowych. Pozwoli także kontynuować poszerzanie sieci bibliotek na Ursynowie. Przyznane środki pozwolą również na organizację imprez edukacyjnych dla dzieci i młodzieży /.../. W przypadku przyznania Biblio-

Oni między innymi nie potępili budżetowej intrygi w sferze kultury



Tomasz Mencina, PO



Tomasz Sieradz, PO



Michał Matejka, PO



Elżbieta Igras, PO



Marek Wiernik, PO



Ryszard Zięciak, PO

Stanowisko Rady Dzielnicy Ursynów

W sprawie wniosku budżetowego Komisji Kultury i Promocji przy Radzie Warszawy dotyczącego zmniejszenia środków przeznaczonych na finansowanie imprez kulturalnych na terenie dzielnicy.

W związku z przyjęciem w dniu 28 listopada 2012 r., przez Komisję Kultury i Promocji Miasta Rady m.st. Warszawy, wniosku w sprawie dokonania zmian w projekcie budżetu na 2013 r. w załączniku budżetowym Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy w rozdziale 92105 „Pozostałe zadania w zakresie kultury”, Rada Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy wyraża sprzeciw wobec zmian zaproponowanych w wyżej wymienionym wniosku.

W nawiązaniu do opinii zawartej w treści Uchwały Nr 171 Rady Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy z dnia 16 października 2012 r., Rada Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy stanowczo potwierdza zasadność struktury wydatków w ramach rozdz. 92105 „Pozostałe zadania w zakresie kultury”, ujętej w „Załączniku Dzielnicowym do wstępnego projektu uchwały budżetowej Miasta Stołecznego Warszawy na 2013 rok”.

Rada Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy stwierdza również, że wniosek, który przyjęła Komisja Kultury i Promocji Miasta st. Warszawy został sformułowany bez konsultacji i wbrew stanowisku Rady Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy oraz bez rozeznania autentycznych potrzeb i możliwości organizacyjnych Biblioteki Publicznej im J. U. Niemcewicza w Dzielnicy Ursynów.

Rada Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy stwierdza także, że zmniejszenie środków przeznaczonych na kulturę i promocję o kwotę 1 640 000 z jednoczesnym zobowiązaniem Wydziału Kultury do zrealizowania Dni Ursynowa 2013, VIII Ursynowskiego Dyktanda, Dnia Dziecka i Ursynowskich Mikołajek oznacza, że Wydział Kultury utraci możliwość kontynuowania organizacji zdecydowanej większości spośród realizowanych dotychczas przedsięwzięć kulturalnych, cieszących się wysoką frekwencją i pozytywnym odbiorem wśród mieszkańców Ursynowa. Znacznemu ograniczeniu ulegnie również ilość przedsięwzięć kulturalnych realizowanych przez Wydział Kultury we współpracy z ursynowskimi spółdzielczymi placówkami kulturalnymi, w wymiarze, który może podważyć sensowność dalszego funkcjonowania tych placówek.

Uzasadnienie:

W związku z powyższym zachodzi potrzeba odrzucenia wniosku przegłosowanego przez Komisję Kultury i Promocji Miasta Rady m.st. Warszawy z dnia 28 listopada 2012 r. Uwzględnienie wniosku Komisji przyczyni się do zmniejszenia ilości imprez kulturalnych organizowanych na terenie dzielnicy Ursynów.

11 grudnia 2012 roku

Gadka Tadka

Dywerysant Wyszyński?

Platforma Obywatelska jest silna, zwarta i gotowa. Tak wynika z głoszonych publicznie od lat wypowiedzi jej prominentnych działaczy. Silna faktycznie jest, choć siła PO wynika raczej ze słabości rozczłonkowanej lewicy oraz wojennej retoryki PiS, a nie z własnej teźżyny politycznej. Gotowa jest również, a jakże, do sprawowania rządów w państwie przez trzecią kadencję parlamentu z rządu. Ale czy partia Donalda Tuska jest zwarta? Myślę, że wątpię, jak zwykł mawiać piewca stolicy Stefan Wiechecki – „Wiech”.

W łonie PO trą się trzy grupy interesu: Tuska, Schetyny i Gowina. Najlicniejsza jest grupa Schetyny, najmniej liczna Gowina, najsilniejsza Tuska. Schetyna mógłby myśleć o przewrocie pałacowym i przejęciu władzy w partii, ale jest zbyt mądry, aby porwać się na taki hazard. Donald jest bowiem bezapelacyjnie pierwszą twarzą Platformy i strącenie go z piedestału byłoby jednoznaczne ze strąceniem partii w niebyt. Dlatego kolega Grzegorz siedzi cichutko jak trusia i w ogóle nie wychyla się ponad poziom.

Załóżmy jednak, że dzisiejszy premier sam zdecyduje się złożyć broń i wybierze ciepłą posadkę w Brukseli? Co wtedy? Wtedy prawdopodobnie pojawią się w PO poważnie pęknięcia. Dzisiaj są to jedynie spekulacje. Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest kolejna wygrana PO w kolejnych wyborach parlamentarnych. Byłoby to rozwiązanie niekorzystne dla kraju. Wiadomo bowiem, że zbyt długie sprawowanie władzy deprawuje. Czynnikiem przyspieszającym deprawację jest specyficzna sytuacja polityczna w Polsce - PO może nic nie robić, a mimo to będzie przodowała w sondażach, ponieważ większa część wyborców boi się rządów PiS, a nie ma alternatywy. W wyborach parlamentarnych nie jest bowiem możliwa kalka z Ursynowa, gdzie utworzone obywatelskie ugrupowanie „Nasz Ursynów” stało się alternatywą dla części elektoratu PO

„Wyszyński sprzeciwiał się dotacji dla Ursynowa w wysokości 4 mln zł”

o oraz wyborców lewicy i nieoczekiwanie przejęło władzę w dzielnicy. Na szczeblu państwa szanse na wyborczy sukces mają wyłącznie partie polityczne o ugruntowanej pozycji, choć dobry wynik Ruchu Palikota zdaje się przeczyć tej teorii.

W ostatnich wyborach samorządowych warszawiacy dali PO pełnię władzy w stolicy. Platforma ma większość w radzie miasta i może robić, co chce. Ponieważ prezydentem jest wiceszefowa partii doszło do kuriozalnej sytuacji – rada miasta zamiast kontrolować panią prezydent sama jest przez nią kontrolowana. Dowód: zablokowanie na szczeblu gabinetu prezydent miasta wniosku ursynowskiej rady dzielnicy skierowanego do stołecznych radnych. Skoro rada Warszawy, z wyboru mieszkańców suweren w mieście, nie ma prawa zapoznać się z adresowanym do niej urzędowym pismem, bo nie zezwalała na to urzędnicy ze stołecznego ratusza, pachnie to ubezwłasnowolnieniem. Radni PO grzecznie podnieśli ręce popierając wniosek zarządu miasta o sprzedaż zagranicznemu kontrahentowi SPEC, dochodowej firmy, która jest monopolistą na dostawę ciepła do warszawskich mieszkań. W tym przypadku nie waham się użyć jako komentarza mocnych słów – gigantyczny skandal i największa w historii Warszawy krzywda na majątku wyrządzona warszawiakom przez władzę. O wyrzuceniu w błoto pół miliarda zł na modernizację stadionu „Legii” nie wspomnę.

Jak lokalni czynownicy PO dbają o interesy swoich wyborców może świadczyć prezentowana ostatnio postawa radnego m.st. Warszawy Macieja Wyszyńskiego. Gość ten został wybrany do miejskiej rady głosami m.in. mieszkańców Ursynowa. Oto jak się pan radny odwdzięcza im za wybór. Mówi burmistrz Ursynowa Piotr Guział: „Wyszyński wpięty sprzeciwiał się dotacji dla Ursynowa w wysokości 4 mln zł z biura ochrony środowiska na rekultywację zalewającego mieszkańców jeziora Zgorzała, potem blokował wniosek do komisji edukacji o zamianę siedzib i przeniesienie załoczonej SP 323 do liceum Modrzejewskiej. Ostatnio optował zaś za odebraniem w 2013 r. Ursynowowi aż 1,6 mln zł na organizację imprez kulturalnych w dzielnicy. Formalnie taki wniosek złożyła przewodnicząca komisji kultury, ale jeden z radnych, wchodzących w skład tego gremium poinformował mnie, że inspiratorem był Wyszyński. Nie mam pojęcia, o co temu człowiekowi chodzi i po prostu opadły mi ręce”.

Guział, młody burmistrz inteligentnego Ursynowa, dawał przez dwa lata sporo kulturalnej strawy zlaknionym jej mieszkańcom. W tych ciężkich czasach dostęp do kultury jest bardzo drogi, więc dla sporej części społeczeństwa darmowe imprezy organizowane przez urząd dzielnicy są jedyną możliwością obcowania ze znanymi artystami i kulturą przez duże „K”. Komuś to przeszkadza, a może jest to pewnego rodzaju zemsta na coraz popularniejszym, bo bratającym się z mieszkańcami i wychodzącym im na przeciw, obcym PO ideowo burmistrzowi? Tak czy owak, to co od początku kadencji rządząca stolicą PO robi z niepokornym, bo nie podporządkowanym jej politycznie Ursynowem, jest karygodne. Tak to już jednak bywa, kiedy jedna opcja rządzi zbyt długo i nadmiar władzy uderza jej członkom do głów.

Tadeusz Porębski



Naszej Drogiej Koleżance

Marzannie Gądek

w tych trudnych chwilach wyrazi wsparcia
i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
koleżanki i koledzy
Urzędu Skarbowego Warszawa Ursynów

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Juliana Borkowskiego

Ojca wnuka Patrona naszej szkoły

Żonie Barbarze i synowi Julianowi
oraz córce Marii



wyrazi głębokiego współczucia



składają

dyrekcja, nauczyciele, uczniowie z rodzicami

Szkoły Podstawowej nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego” w Warszawie

Z głębokim żalem i smutkiem

zawiadamiamy, że w dniu 7 grudnia 2012 r.
w wieku 105 lat (zabrakło 3 miesięcy do 106 lat)

odeszła od nas Ukochana

Mama, Babcia i Prababcia,

najstarsza mieszkanka Kabat



JÓZEFA KUBIAK



pogrążeni w smutku syn z rodziną.

Pani

Teresie

Jurczyńskiej-Owczarek

wyrazi współczucia z powodu śmierci



Brata



składają

Dyrektorzy ursynowskich szkół i placówek

Pani

Marzannie Gądek

szczere wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci



Mamy



składają

Iwona i Marek Kondej
oraz zespół redakcyjny PASSY



30 listopada ukazała się nowa płyta Magdy Umer *Wciąż się na coś czeka*. A my już po dwóch tygodniach doczekaliśmy się recitalu Magdy Umer na Ursynowie.

Płyta rozchodzi się błyskawicznie, biletów - jak można przeczytać na oficjalnej stronie Domu Kultury Stokłosy, gdzie w najbliższy piątek odbędzie się koncert - brakuje od dawna. Sytuacja powtarza się wszędzie, choć Magda Umer należy do piosenkarek wyjątkowo pracowitych i koncertuje sporo. Do

teatru Ateneum, gdzie występowała ostatnio z Andrzejem Poniedziałkim i Wojciechem Borkowskim w autorskim widowisku muzycznym Chlip Hop, czyli nasza mglista lap-top lista, też zdobywało się bilety z trudnością. Nic dziwnego. Umer jest piosenkarką wyjątkową, nieszablonową, czarodziejką, mistrzynią nastroju, jak nikt inny potrafi się wyczarować nastrojowo-poetycko-muzycznych spotkań, przez co od lat ma swoich zagorzałych wielbicieli. Okazuje się, że zapotrzebowanie na piosenkę poetycką, refleksyjną, w jakiej się specjalizuje, jest ogromne.

Urodziła się w dniu, w którym swoje urodziny obchodziła Agnieszka Osiecka. Widocznie dziewiątego października występuje zawsze taki szczęśliwy układ gwiazd, który sprawia, że ma się wyjątkową wrażliwość. Kto pamięta sztandarowe piosenki z jej repertuaru: Koncert jesienny na dwa świerszcze i wiatr w kominie (muz. Krzysztof Knittel, śl. Wojciech Niżyński, I nagroda na Festiwalu FAMA

Mistrzynie nastroju

1970, nagroda na IX KFPP, Opole, 1971), Już szumią kasztany (obie muz. Krzysztof Knittel, śl. Andrzej Wojciechowski), O nieskazitelnym pachnącym groszku (muz. Wojciech Trzczyński, śl. Andrzej Trzebiński), piosenki z tekstami Agnieszki Osieckiej (Kiedy mnie już nie będzie, Miasteczko Belz, Oczy tej małej), cykl telewizyjnych Rozmów o świcie i zmierzchu z Agnieszka Osiecką, czy pamiętny koncert opolski Zielono mi poświęcony twórczości Osieckiej po jej śmierci, wie o czym mówię i musi mi przyznać rację. Magda, absolwentka Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, taka po prostu jest.

Debiutowała na estradzie 8 maja 1968 roku w klubie Mospań w programie kabaretu Abacus (z Andrzejem Wojciechowskim, późniejszym założycielem Radia Zet i Januszem Weisselem z Salonu Niezależ-

nych). Wystąpiła na Zimowej Gieldzie Piosenki Studenckiej w Opolu (III nagroda za bossanową Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham, muz. Krzysztof Knittel, śl. Andrzej Wojciechowski, 1969), otrzymała nagrodę za debiut na VII KFPP w Opolu i I nagrodę na Festiwalu FAMA (Jestem cała w twoich rękach, muz. Alina Piechowska, śl. Ireneusz Ireduński). Występowała w kabarecie Stodoła (programy: O jak mi dobrze w pomarańczowym jest, Telefon zaufania) i kabarecie Dreszczowisko Macieja Zembatego. Wystąpiła na Festiwalu Slovenska Popovka w Lublanie (1972).

Wylansowała piosenki: Dawno chyba (muz. Krzysztof Knittel, śl. Tomasz Szwed, III nagroda na X KFPP, Opole, 1972), Jeszcze piękniej i Znaki (muz. Janusz Bogacki, śl. Ireneusz Ireduński), Śpiewa piosenki z własnymi tekstami: Tak jak w kinie (muz. Stanisław Soyka), Łza na

rzęsie (muz. Andrzej Korzyński), pisze teksty piosenek dla Anny Marii Jopek, Maryli Rodowicz (Jest cudnie).

Reżyserowała wiele programów radiowych (Mężczyźni mojego życia), telewizyjnych i widowisk teatralnych: Biała bluzka i Kobieta zaniebana Agnieszki Osieckiej z Krystyna Jandą, Big Zbig Show ze Zbigniewem Zamachowskim i Zimy zał z piosenkami z Kabaretu Starszych Panów (teatr Buffo w Warszawie), Młynarski czyli trzy elementy (program z okazji 40-lecia pracy twórczej Wojciecha Młynarskiego, scenariusz własny, premiera Teatr Ateneum, Warszawa, 31 stycznia 2003 roku).

Zagrała rolę Racheli w Weselu Stanisława Wyspiańskiego (Teatr Narodowy, reż. Adam Hanuszkiewicz). Wystąpiła w cyklu telewizyjnych programów poetyckich Jest czy się śni (z Andrzejem Nardellim).

Zrealizowała program Polska poezja śpiewana (XII KFPP, Opole 1974), telewizyjny film o aktorze i piosenkarzu Andrzej

Nardellim. Wzięła udział w kampanii społecznej na rzecz dzieci Przytul mnie, nagrała (wspólnie z Grzegorzem Turnaem) płytę załączoną do książki Kołysanki-utulanki, wyd. Focus, 2003). Wydała kilka płyt: Wszystko skończone (1995).

Jej pasją jest też fotografia. W 1997 roku odbył się pierwszy wernisaż zdjęć jej autorstwa Bliścisz z daleka.

Współpracuje z Fundacją Okularnicy, jest współorganizatorem corocznego konkursu Pamiętamy o Osieckiej. Prowadziła wieczory Karaoke w Teatrze Polonia Krystyny Jandy. Jest laureatką honorowego wyróżnienia Złoty Liść Retro (IV Ogólnopolski Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga, 2007), odznaczenia Zasłużony dla Warszawy (z okazji VI OFPR, 2009) i medalu Gloria Artis (2009).

Wojciech Dąbrowski

Koncert Magdy Umer odbędzie się w najbliższy piątek 15 grudnia o godz. 19 w Domu Kultury Stokłosy.

Uznanie dla myślenia twórczego

– Zawsze wierzyłem, że trzeba brać się za rzeczy konkretne i użyteczne, że one będą zauważone i docenione, nawet jeśli dotyczą dziedziny tak trudnej, jak sztuka – powiedział kierownik artystyczny Galerii Działań SMB Imielin, a zarazem twórca idei Imielińskich Spotkań Artystycznych Fredo Ojda po uroczystości rozdania nagród III Warszawskiej Giełdy Programów Edukacyjnych w Centrum Nauki KOPERNIK. – Owszem, czuję satysfakcję, imielińskie spotkania w obecnym kształcie, pomyślanym dla edukacji młodzieży i jej wychowania przez sztukę, istnieją od niedawna.

Jak na Ojda – wypowiedź bardzo obszerna. Nigdy nie mówi o sobie, zwykle chowa się za plecy prelegentów, komisarzy, kuratorów, ale to jego pomysły i pracowitość stanowią o randze Galerii i realizowanych tam projektów. Nie inaczej było w wypadku Imielińskich Spotkań Artystycznych. Wspólna koncepcja Ojdy i Hanny Wiśniewskiej, polonistki w Liceum im. Lajosa Kossutha, a także doradcy metodycznego m. st. Warszawy w zakresie nauczania języka polskiego, przyniosła Galerii Działań Grand Prix, a autorom – nagrody specjalne.

Gdy się ogląda „papierowy” zapis projektu, uderza staranność przygotowania (tu znać kobiecą systematyczność i merytoryczną rzetelność Wiśniewskiej!) i mądrą, równie rzetelną pracę Freda Ojdy, uznanego artysty – performerera, malarza, „instalatora”. Jak zawsze więc, tak i tym razem warszawscy licealiści mieli szansę zetknąć się z prawdziwymi osobowościami z pola edukacji artystycznej, reprezentującymi m.in. Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina, warszawską ASP czy Centrum Sztuki Współczesnej.

Tematem wiodącym ubiegłorocznych spotkań imielińskich były np. zjawiska monodramu i pantomimy. Uczniowie obejrzeni monodram Oczami mojej żony wg prozy Hrabala w wykonaniu Katarzyny Flader, wysłuchali wykładu dr Patrycji Samson Pantomima Henryka Tomaszewskiego jako artystyczna realizacja archetypów (w ilustracji wykorzystano fragmenty spektakli Tomaszewskiego), a także wzięli udział w Warsztatach Twórczych w Przestrzeni Użytkowej (prowadzenie: Agnieszka Rożnowska i Paweł Jasiewicz – ASP). Odbył się też konkurs poetycki i konkurs filmowy; laureaci na zakończenie spotkań otrzymali nagrody, otwarto także wystawę prac, będących efektem udziału uczniów w warsztatach.

– To wszystko ma teraz zupełnie inny, pogłębiony i lepiej ukierunkowany profil – mówi Ojda. – Postanowiliśmy skoncentrować się na pracy z młodzieżą licealną, bliskość LXIII Liceum była dodatkowym elementem, ułatwiającym choćby organizację tej wcale nieprostej logistycznie imprezy. Ale proszę pamiętać, że Imielińskie Spotkania Artystyczne zaczynały się przed laty np. od... zawodów w puszczaniu latawców na ursynowskiej Górze Trzech Wiatrów... Nazywało się to wtedy spotkaniem „Lece – gram. Niezłą drogę odbyliśmy, co?”

Ojda nie jest, jak zawsze, skory do podkreślania własnej pracy, własnego wysiłku koncepcyjnego. Słowa uznania za pomoc kieruje więc do władz samorządowych Ursynowa oraz Zarządowi i Radzie Nadzorczej SMB Imielin. – Z przyjemnością pragnę podkreślić – mówi – że realizacja wszystkich naszych działań programowych była i jest nadal możliwa dzięki życzliwości i wsparciu Wydziału Kultury Urzędu m. st. Warszawy dla Dzielnicy Ursynów oraz Spółdzielni.

To dobrze, że w czasach „trudnych budżetów”, „wysychającej kasy”, „amputacji finansowych ministra Rostowskiego” i innych plag egipskich na edukację przez sztukę publiczny grosz jednak się znajduje.

Galeria Działań udowodniła po raz n-ty, że w tym wypadku owa „kasa” służy dobrej sprawie. W naszej rzeczywistości AD 2012 nie jest to regułą...

Wojciech Piotr Kwiatek



Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guziak
zaprasza

Jarmark Świąteczny 2012

8 grudnia – 16 grudnia
dni powszednie 12:00 - 19:00
sobota - niedziela 9:00 - 19:00

Park im. Jana Pawła II

Wielki Koncert Świąteczny
15 grudnia, godz. 11.00 – 20.30

15.30 Kapela Zbóje

16.30 Stasiek Wielanek i Kapela Warszawska

19.00 **BRAT_hANKi**

18.45 Wizyta Św. Mikołaja

Bogata i atrakcyjna oferta handlowa
Wyroby regionalne i ozdoby świąteczne
Gastronomia na świeżym powietrzu

Zapraszamy

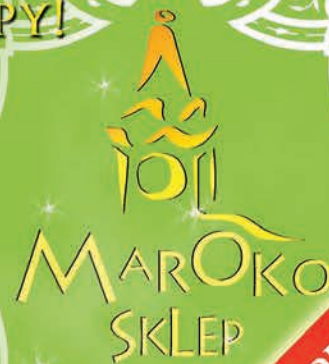
WWW.URSYNOW.PL

f warszawa.ursynow



MAROKO SKLEP ZAPRASZA NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY!

- OLEJ ARGANOWY 100% ORYGINALNY,
- WSZECHSTRONNY KOSMETYK DO TWARZY, CIAŁA I WŁOSÓW
- LUKSUSOWY OLEJ Z OPUNCJI FIGOWEJ
- CZARNE MYDŁO
- GLINKA RHASSOUL
- KHOL
- KREMY
- BALSAMY
- NATURALNE MYDŁA
- ŻELE O EGZOTYCZNYCH ZAPACHACH
- WODY DO CIAŁA (RÓŻANA I Z KWIATÓW POMARAŃCZY)
- I WIELE INNYCH CIEKAWYCH PRODUKTÓW



NIESPODZIANKI
CENOWE JUŻ ZA
ZAKUPY POWYŻEJ 50 ZŁ

WARSZAWA, UL. DERENIOWA 2/207A (URSYNÓW)
GODZINY OTWARCIA: PN.-PT. 11:00-20:00; SOB. 10:00-15:00

Współ w zespół, czyli jak wzmóc i spożytkować moc naszych gimnazjalistów



Świadomość potrzeb i możliwości młodzieży gimnazjalnej posiadamy. Wiemy jak trudny i newralgiczny jest wiek, jak wymagający uwagi i czujności otoczenia – rodziny i szkoły. Choć ciężko jest z dnia na dzień przemodelować życie i instytucje, tak aby sprostać wyzwaniom ich wieku i wieku dwudziestego pierwszego, to czasem warto sięgnąć po pomysł prosty, taki na wyciągnięcie ręki.

Pojawił się on niedawno. Jest owocem kilku rozmów. Pierwsza odbyła się w kręgu Stowarzyszenia „Nasz Ursynów”, a idea została pobłogosławiona przez prezesów Piotra Guziąła i Piotra Machaję, dziś urzędujących burmistrzów dzielnicy Ursynów. Druga miała miejsce w gabinecie Marty Żebrowskiej-Puchalskiej, dyrektor Gimnazjum nr 94, przy ul. Na Uboczu. Efektem rozmów jest zarys inicjatywy, polegającej na zorganizowaniu Ligi Piłki Nożnej ursynowskich gimnazjów. Zawody miałyby dwupoziomowy charakter. W pierwszym etapie na poziomie każdego z roczników (klas 1-3) rozgrywane byłyby mecze drużyn sześciuosobowych – odrębnie męskich i żeńskich – wyłonione spośród uczniów klas. Zawody odbywałyby się równolegle w ursynowskich gimnazjach, które po przyjęciu wyzwania zorganizowałyby własne klasowe drużyny. Do finałów miałyby wejść drużyny zwycięskie, a także wicemistrzowie każdego rocznika tworząc rozgrywki I i II ligi.

Finały gościć będzie Gimnazjum na Uboczu, jako inicjator pomysłu. Patronat nad imprezą przejąć może Stowarzyszenie „Nasz Ursynów”, a także Rada Rodziców przy Gimnazjum 94. Drużyny będą organizować natomiast sami uczniowie. Da to upust ich organizatorskim talentom, zajmie czas, stworzy



ASAN
Centrum Wspomagania Rozwoju

Konsultacje i terapia dla dzieci:

- Integracja Sensoryczna
- Logopeda
- Psycholog
- Pedagog
- Rehabilitacja
- Reeducacja
- Terapia Ręki
- Trening Umiejętności Społecznych

ul. Hawajska 3, Warszawa (Metro Imielin)
www.asan-centrum.pl
tel.: 609 777 826

poczucie wspólnoty, da możliwość zdrowej rywalizacji.

Rodzice jednej z klas pierwszych odczuli już ten pomysł na ostatnim zebraniu szkolnym. Mamy nadzieję, że w ślad za nimi przychylią się do tego inne klasy i szkoły. Ligę warto by było rozhuścić na początku drugiego semestru zajęć, tak, aby – współ w zespół – z ożywieniem wejść w okres wiosny.

Wszystkie zainteresowane Osoby prosimy o kontakt z dyrektorem Żebrowską-Puchalską. W szkole dostępny będzie także szczegółowy regulamin planowanych rozgrywek.

Ewa Korcelli-Olejniczak i Bernard Rejniak (Stowarzyszenie 'Nasz Ursynów') oraz Marta Żebrowska-Puchalska (Dyrektor Gimnazjum 94)

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza



WWW.PASSA.WAW.PL

PASSA
TYGODNIK ZASIADÓW

ZAPRASZAMY



DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

OGŁOSZENIE

W ZWIĄZKU Z UCHWAŁĄ WALNEGO
ZGROMADZENIA CZŁONKÓW UKS "REKIN"
Z DNIA 15.IV.2011 r.
UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY "REKIN"
Z DNIEM 15 KWIETNIA 2012 r. POSTAWIONY
ZOSTAŁ W STAN LIKWIDACJI

LIKWIDATOR
RYSZARD RYBARCZYK



wzgórze
słowików

Kameralnie na Ursynowie

ul. Kiedacza (róg Ciszewskiego)

- mieszkania z widokiem na zieleń Rezerwatu Skarpa Warszawska
- dwa niskie budynki, blisko METRO
- przestronny teren rekreacyjny z placem zabaw dla dzieci
- elewacje z elementami piaskowca i drewna
- duże drewniane okna
- osiedle ogrodzone i strzeżone
- termin realizacji: I kw. 2013

Biuro sprzedaży Ursynów - przy inwestycji: tel. 784 013 210, 668 438 439

www.wzgorzeslowikow.pl

Opinie naszych czytelników ze spektakli teatralnych

Warto uczestniczyć w konkursach PASSY

W każdym swoim numerze proponujemy konkursy tematyczne, w których można wygrać ciekawe, wartościowe nagrody. Aby wziąć udział w losowaniu wystarczy wykazać się odrobiną wiedzy z różnych dziedzin.

A skoro tak, to każda osoba, która poprawnie odpowie na nasze cotygodniowe pytanie mailowo bądź telefonicznie weźmie udział w losowaniu nagród m.in.: zaproszeń do teatru, kina, na wystawy czy koncerty. W tym tygodniu wśród nagród są np. dwuosobowe zaproszenia na Balet Moskiewski, koncert Orkiestry Glenna Millera, zespołu Smokie z orkiestrą symfoniczną, Harlem Gospel Choir i na spektakle „Ach! Odessa - Mama...” oraz „Skrzypek Na Dachy” do Teatru Żydowskiego.

W dzisiejszym numerze prezentujemy opinie naszych czytelników ze spektakli w Teatrze Żydowskim, na których byli. Chcielibyśmy od czasu do czasu publikować Państwa recenzje, aby pokazać na co warto chodzić i czy się Państwu nasze propozycje podobają, no i przede wszystkim być bliżej naszych czytelników!

Milan de Valden

Królowna Śnieżka

„Jeszcze raz pragnę podziękować za zaproszenie do Teatru Żydowskiego na spektakl pt. „Królowna Śnieżka”. Przedstawienie podobało nam się bardzo (wybrałam się na nie z czteroletnią córką) – rozśpiewane, roztańczone, z przepięknymi dekoracjami. Przyjazne dla dzieci i uczące ponadczasowych wartości.

Wszystkie dzieci, a było ich sporo na widowni, żywo uczestniczyły w przedstawieniu bajki. Przedszkolaki zaangażowały się emocjonalnie, podpowiadały aktorom, pomagały Śnieżce i zwi-



zątkom, zabroniły Śnieżce zjeść zatrute jabłko itp.

Na koniec aktrycy zaprosili do siebie wszystkie dzieci na scenę. Myślę, że uśmiech na twarzach dzieci i mojej córki najlepiej świadczy, jak bardzo im się ten spektakl podobał.”

Beata Soska z Judytką

Dybuk

„Sztuka inna od wszystkich, które dotychczas widziałam, ale bardzo skłaniająca do myślenia. Temat niezwykle aktualny również w dzisiejszych czasach.

Gra aktorska doskonała, rola, którą kreował sam reżyser a zarazem dyrektor Teatru Żydowskiego Pan Szymon Szurmiej, zagrana wzorcowo. Byłam

pełna podziwu dla tego aktora, w Jego przypadku czas chyba się zatrzymał w miejscu, bo rola, którą grał była rewelacyjna (najwięcej oklasków zdobył właśnie Pan Szurmiej).

To, że spektakl odgrywany był w oryginalnym języku jidysz czyniło go jeszcze bardziej nastrojowym, pozwalało przenieść się w świat mistyki, tajemniczości i odczuć tę wyjątkową atmosferę.

Bardzo się cieszę, że mogłam go obejrzeć, nastraja do głębokiej refleksji, akurat przed dniem Wszystkich Świętych, które również skłaniają do zastanawiania się nad sensem naszego życia.

Bardzo dziękuję, że dzięki Tygodnikowi Passa mogłam obejrzeć tę sztukę.”

Anna Malinowska

Oberża pod Złotym Rogiem

„Nie będzie to typowa recenzja, tylko krótki opis reakcji pewnej trzynastolatki o imieniu Kasia-mojej kochanej córki, która wraz ze mną spędziła w Teatrze Żydowskim im. Estery Racheli i Idy Kamińskich ten niedzielny, z lekką deszczowy wieczór.

Jak każdy rodzic dość dobrze jestem w stanie po postawie własnego dziecka ocenić poziom zadowolenia z uczestnictwa w danym przedsięwzięciu natury kulturalnej. Ostatnio udaliśmy się do kina na film „Felix, Net i Nika oraz Teoretycznie Możliwa Katastrofa”. Nie ukrywam, że w głównej mierze dzięki mojej inicjatywie-ciekawe zapowiedzi, polski obraz, choć „z efektami specjal-

nymi rodem z najlepszych amerykańskich produkcji” i bohaterowie w wieku córki-gimnazjaliści. Po wyjściu z kina żadnej opinii na temat tego dzieła filmowego od Kasi doczekać się nie mogłem, jej mina nie wyrażała jakiegoś szczególnego zachwytu, więc, aby upewnić się w swoich podejrzeniach, sam zagadnąłem: „Podobało się?”. I słysząc odpowiedź: „No!” od razu jasnym dla mnie do końca się stało, że niekonięcznie trafiłem z wyborem seansu.

Po wyjściu zaś po około 2 godzinach oglądania ze spektaklu teatralnego, odbywającego się przy Placu Grzybowskim, usłyszałem jeszcze przed odebraniem okryć z szatni: „Tato, ale było fajnie!”. (Słowo „fajnie”, choć właściwie nic nie znaczy, ale dla młodych ludzi oznacza w gruncie rzeczy wszystko to, co pozytywne-niestety, zastąpiło ono wiele pięknych i ciekawych zwrotów, opisujących, jak przykładowo tu, stan uczuć po przeżyciu uczy duchowej). W drodze do domu dowiedziałem się co było „najfajniejsze” a co „fajowe”, a także nawet co „zafajajne” (niestety, znak czasu i slang nie tylko gimnazjalny, lecz już nawet i ostatnich klas szkoły podstawowej). I z nieskrywaną radością uświadomiłem sobie wtedy, że w tych czasach teatr potrafi na głowę pobić i kino i inne „współczesniejsze” oferty kulturalne. A spektakl „Oberża pod Złotym Rogiem”, Teatru Żydowskiego potrafi porwać i zachwycić każdego widza w wieku od 13 do 113 lat!

Raz jeszcze dziękuję więc Redakcji „PASSY” za ofiarowanie nam obojgu możliwości sprawdzenia prawdziwości powyżej zapisanego ostatniego zdania, a całej ekipie Teatru Żydowskiego pragnę w imieniu mojej córki Kasi i własnym podziękować za niezapomniany wieczór!

Autograf Dyrektora Szymona Szurmieja – bezcenne i... „bardzo, bardzo fajne”!

Wojciech Swaczyk wraz z Kasią

THE WORLD FAMOUS

GLENN MILLER ORCHESTRA

DIRECTED BY WIL SALDEN

Serdecznie zapraszamy na koncert Orkiestry Glenna Millera w dniu **16 grudnia 2012** o godz. **18:00** do Sali Kongresowej PKiN. Bilety do nabycia pod nr tel.: **(22) 696-99-00** oraz na stronie www.makroconcert.pl

Dyrektor Artystyczny VICTOR SMIRNOV-GOLOVANOV

MOSCOW CITY BALLET

Serdecznie zapraszamy na występ

Baletu Moskiewskiego w dniu **15 grudnia 2012** o godz. **19:00** do Sali Kongresowej PKiN. Bilety do nabycia pod nr tel.: **(22) 696-99-00** oraz na stronie www.makroconcert.pl

Smokie

Z ORKIESTRĄ SYMFONICZNĄ

Serdecznie zapraszamy na koncert zespołu Smokie wraz z Orkiestrą Symfoniczną w dniu **18 grudnia 2012** o godz. **19:00** do Sali Kongresowej PKiN. Bilety do nabycia pod nr tel.: **(22) 696-99-00** oraz na stronie www.makroconcert.pl

KONKURS ŚWIĄTECZNY

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w grudniu dotyczące tematyki świątecznej) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. **13.00 - 15.00** pod redakcyjny numer tel. **22 648-44-34** bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl

Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na **PYTANIE TYGODNIA**, zostaną w **każdym tygodniu** rozlosowane nagrody w tym m.in.: 2-osobowe zaproszenia do teatru, kina, na wystawy, koncerty oraz nagrody rzeczowe jak gry czy książki. **ZAPRASZAMY!**

PYTANIE TYGODNIA:
Jaka ryba w naszym kraju kojarzy się ze Świętami Bożego Narodzenia?

a) dorsz c) pstrąg
b) karp d) łosoś

POPRAWNA ODPOWIEDŹ NA PYTANIE SPRZED TYGODNIA:
W jakiej miejscowości znajdującej się w Laponii mieszka Św. Mikołaj?
Odpowiedź: Rovaniemi (Finlandia)

www.passa.waw.pl

Święta wg „Matrioszki”



Święta Bożego Narodzenia sprzyjają rodzinnym i towarzyskim spotkaniom. Im ciekawsze i smaczniejsze dania na świątecznym stole tym nastrój lepszy.

Kilka dni temu, z czystej ciekawości zajrzałam na Dereniową do „Matrioszki”. Bogactwo asortymentu rosyjskich delikatesów aż kuszi, by tradycyjne wigilijne receptury polskiej kuchni wzbogacić o nowe, nie tylko rosyjskie smaki. W „Matrioszce” znajdują Państwo produkty m.in. z Armenii, Ukrainy, Azerbejdżanu, Ukrainy, Gruzji, Białorusi.

Dawno nie miałam okazji rozmawiać z właścicielką „Matrioszki” panią Wiktoria, którą poprosiłam o kilka słów – co poleci czytelnikom Passy. – Oczywiście „złoto Rosji” czyli kawior – czerwony i czarny z jesiotra syberyjskiego i rosyjskiego. Na wigilijnym stole nie może za-

braknąć ryb. Ogromnym powodzeniem cieszą się duże śledzie małosolne z ikrą, wędzona na zimno makrela, suszone ryby oraz konserwy rybne. Niezmiernie polecam kiełbasę z łosia i dzika oraz nowość – ukraińską i syberyjską – słoninę wędzoną, z beczi z czosnkiem i pieprzową. Dla zaostrożenia i przełamania smaku warto dodać azerbejdżańskie konfitury z bakłażana, sosy gruzińskie czy znaną Kozacką musztardę. Zachwalam sery – gruziński Suluguni, Adygejski, bułgarski ser wędzony czy Dziugas – litewski twardy ser w typie parmezanu. Mamy znakomite kiszzone warzywa i przetwory – marynowane arbuzy, pomidory, grzyby marynowane i w słonej zalewie, ogórki w marynacie z liśćmi dębu i wiśni. Jeszcze wspomnę, że klienci bardzo zachwalają kaszę gryczaną –

twierdzą, że ma zupełnie inny smak od tej dostępnej w polskich sklepach.

Przechadzając się między półkami zauważyłam miody, jakich nie uświadczę w polskim sklepie – Miód stepowy, Miód z dzikich kwiatów, Propolis z miodem oraz Miód akacjowy z plasterem. Konfitury z malin, jeżyn i kaliny oraz z czarnej i białej mowy. I słodycze – czekoladki Bieloczek, Laima, Russ Trojka.

Nie propaguję opilstwa, ale dla trawienia i dobrego humoru można łyknąć to i owo z alkoholi dostępnych w „Matrioszce”. Jest w czym wybierać. Obok markowych, wysokogatunkowych wódek m.in. Bieługi czy Carskiej mamy wódki armeńskie z granatu i gruzińską Cza-Czë z winogron, wina gruzińskie Kindzmarauli, mołdawskie Casa Veche, armeńskie Arcruni Areni, ukraińskie Massandra. Kone-



матрёшка

Delikatesy Rosyjskie
Matrioszka

Ursynow, ul. Dereniowa
2 lok. 201
tel. 22 213 06 64
kom.: + 48 608 436 100

poniedziałek – piątek
11:00 - 20:00
sobota 11.00-18.00



serom polecam koniaki np. armeński King Pap 20-letni czy 8-letni Carewna Anna.

Wybierając się z wizytą do przyjaciół, znajomych czy rodziny warto pamiętać, że miłym gestem, ukłonem w stronę gospodarzy będzie wręczenie kosza świątecznego. Nie piszę o rozpiętości cen. Taki zestaw подарункowy można samodzielnie stworzyć na miejscu, w „Matrioszce”.

Na stronie www.matrioszka.waw.pl znajdują Państwo pełną ofertę Rosyjskich Delikatesów „Matrioszka” oraz sklep internetowy. Zakupy przez Internet to wygoda i oszczędność czasu. Dostawy na terenie całej Polski „Matrioszka” realizuje w ciągu jednego lub maksymalnie dwóch dni.

Anka Rowińska



Wyższa emerytura – programy ubezpieczeniowo-oszczędnościowe w ofercie Avivy

Zmiany w systemie emerytalnym, prognozowane niskie emerytury oraz starzenie się polskiego społeczeństwa sprawiają, że nasza przyszłość po zakończeniu pracy zawodowej w coraz większym stopniu zależy od tego, czy potrafimy odpowiednio wcześniej zmobilizować się do oszczędzania. Wciąż jednak zbyt słabo uświadamiamy sobie swoją odpowiedzialność za własną finansową przyszłość, co przekłada się na niewielką skłonność do rezygnacji z bieżącej konsumpcji i do regularnego odkładania pieniędzy.

Tymczasem o systematycznym oszczędzaniu na dodatkową emeryturę powinien pomyśleć praktycznie każdy z nas, a szczególnie kobiety, zarabiające często mniej niż mężczyźni oraz pracujące zazwyczaj krócej z uwagi na zobowiązania rodzinne, a także przedsiębiorcy, którzy płacą najniższe składki na ZUS. Oszczędzanie jest niezbędne również dla osób, których zarobki znacznie (ponad 2,5 razy) przekraczają średnią krajową. Po zakończeniu pracy zawodowej mogą one bowiem liczyć w najlepszym wypadku na emeryturę równą 30 proc. ostatniej pensji.

Aviva ma w swojej ofercie programy



pozwalające na gromadzenie oszczędności z myślą m.in. o emeryturze. Należy do nich Nowa Perspektywa.

Nowa Perspektywa to najbardziej wszechstronne ubezpieczenie na życie z oferty Avivy. Ochrona zdrowia i życia oraz zabezpieczenie najbliższych czy też oszczędności na emeryturę – to wszystko może gwarantować jedna polisa. W zależności od wybranych opcji dodatkowych można zagwarantować sobie dostęp do lekarzy specjalistów w prywatnych przychodniach, wypłatę świadczenia w wyniku wypadku, choroby czy trwałej niezdolności do pracy, a także możliwość dopasowania

ubezpieczenia do zmian zachodzących w życiu.

Pewność w każdej sytuacji.

Nasi Klienci w trudnych sytuacjach mogą liczyć na wsparcie, ułatwiające szybszy powrót do zdrowia i bardziej komfortowe leczenie wielu dolegliwości. Może ono dotyczyć także całej rodziny, gdyż w ramach jednej polisy można ubezpieczyć zarówno małżonka, partnera lub dziecko.

Fundamentem jest bezpieczeństwo.

Polisa może być również zabezpieczeniem kredytów hipotecznych. Decydując się na zakup mieszkania bierzemy pod uwagę naszą obecną sytuację finansową i zarobki. Warto zastanowić się czy będziemy w stanie spłacić nasze zobowiązania, gdy wskutek poważnej choroby czy wypadku zabraknie wpływów w budżecie domowym? Dzięki opcji niezdolności do pracy, wykupionej razem z polisą – gdy trwale nie będziemy zdolni do pracy – możemy otrzymać wypłatę sumy ubezpieczenia, która pokryje całość bądź część zobowiązań wobec banku.

Pomocna dłoń dla specjalistów.

Polisa na życie to również świetne

rozwiązanie dla osób pracujących na kontraktach: lekarzy, prawników, ludzi wolnych zawodów.

Takie zabezpieczenie to możliwość wypłaty świadczenia, gdy z powodów zdrowotnych lub w wyniku wypadku nie będziemy w stanie wykonywać pracy.

Dzięki programom ubezpieczeniowo-oszczędnościowym, oferowanym przez Avivę, można zapewnić sobie szansę na wyższą emeryturę, ale i efektywnie inwestować pieniądze. Warto pomyśleć już dziś o odpowiednim sposobie zabezpieczenia się na emeryturę.

Zapraszam do kontaktu ze mną:
Marta Nowak tel. 501 122 091



Zapraszam do kontaktu ze mną:
tel. 501 122 091
Nowak.Marta@aviva.com.pl

doradca ds.
ubezpieczeń i inwestycji
Marta Nowak

Nic nowego pod słońcem

Z aktorem Sławomirem Hollandem, wykonawcą programu Nic nowego pod słońcem, prezentowanego w ubiegłą niedzielę w Domu Sztuki, rozmawia Wojciech Dąbrowski.

WD: Sejm przyjął właśnie uchwałę, że rok 2013 będzie rokiem Tuwima. Czy to pan lobbował za tą uchwałą, mając gotowy program dla uczczenia setnej rocznicy debiutu poety w Kurierze Warszawskim i 60 rocznicy jego śmierci?

SH: (śmiech): Moja działalność artystyczna nigdy nie miała charakteru okazjonalnego i koniunkturalnego. Tuwim to mój ulubiony poeta i od dawna, niezależnie od oficjalnych obchodów, miałem ochotę zrobić program oparty na Kwiatkach polskich. To wspaniałe utwory.

WD: Taki program był przed laty prezentowany na Ursyno-

log Kazimierza Krzkowskiego (Jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma), monolog Tuwima (Ślusarz). Bo wszystko już było. Dlatego nie warto utyskiwać, że nastąpiły teraz takie czasy i idealizować zbytnio tych minionych. Warto natomiast wzbudzić w widzu refleksję, dlaczego tak się dzieje.

WD: Tuwim to także autor tekstów wspaniałych piosenek filmowych i kabaretowych, także lirycznych, które wykonywała Ordonka czy Mira Zimińska. Słusznie więc wplótł pan w swój program takie poetyckie perełki jak tekst piosenki Dana Pokoik na Hożej. Ten tekst recytuje pan jako wiersz. Czy nie kusiło pana, żeby zaprosić do programu jakąś piosenkarkę i rozbudować program muzycznie?

SH: Chodziło mi o to, żeby zrobić program bez fajerwerków, bez girls i tancerek z piórami. To



wie w Teatrze Za Dalekim przez niezapomnianego Zbigniewa Zapasiewicza z Olgą Sawicką z muzyczną oprawą Włodzimierza Nahornego.

SH: No, właśnie. Nie chciałem się powtarzać. Ale pokusa była duża. Sięgnięcie po Tuwima i inne teksty i stworzenie literackiego satyrycznego programu kabaretowego nie było wcale przedsięwzięciem mniej ambitnym. Z serdecznym kolegą Jackiem Bursztynowiczem, który mnie zainspirował i życzliwym okiem spoglądał na ten projekt, dokonaliśmy wyboru tekstów, którzy, naszym zdaniem, mimo upływu lat nic nie straciły ze swej aktualności.

WD: Gdyby nie informacja w programie, młodemu widzowi, który nie zna twórczości Hemara, Tuwima i Jurandota, nie przyszłoby do głowy, że słucha tekstów napisanych w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Brzmiały zaskakująco współcześnie i aktualnie, tematyka dziwnie znajoma: głupota, korupcja, kłótnie polityków.

SH: Stąd tytuł programu: Nic nowego pod słońcem. Nil novi sub sole. Dlatego włączyłem do programu utwór Benedykta Herta Architekci z 1920 roku o tych co z Rzeczpospolitej robią pospolitą rzecz. Stąd wiersze Mariana Hemara o Człowieku-Musze (Nie drap się wysoko, a nie spadniesz nisko), Polska hagiografia i nader aktualna Piosenka międzypartyjna, mono-

log Kazimierza Krzkowskiego (Jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma), monolog Tuwima (Ślusarz). Bo wszystko już było. Dlatego nie warto utyskiwać, że nastąpiły teraz takie czasy i idealizować zbytnio tych minionych. Warto natomiast wzbudzić w widzu refleksję, dlaczego tak się dzieje.

WD: I to się panu udaje! Podziwiam, jak pan sam potrafi ponad godzinę utrzymać uwagę widzów w ryzach, jak umiejętnie wchodzi pan z publicznością w interakcje. Okazuje się, że publiczność wcale nie musi zrywać boków ze śmiechu, aby się dobrze bawić. Dlatego zasłużenie otrzymał Pan za ten program w tym roku laur Złotego Liścia Retro na IX Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga i wcale się nie dziwię, że ten program przyjmowany jest życzliwie wszędzie, gdzie go pan prezentuje, czy to w Teatrze Rozrywki w Chorzowie, w Zielonej Górze, czy w prestiżowych salach muzeum Literatury i Zamku Królewskiego. Dziękujemy, że zechciał Pan wystąpić w Teatrze Za Dalekim na Ursynowie.

SH: Sala ursynowskiego Domu Sztuki też należy do scen prestiżowych.

**Rozmawiał
Wojciech Dąbrowski**



KONKURS „LISTY DO ŚW. MIKOŁAJA”

do 21 grudnia

Mikołajowa skrzynka pocztowa w Centrum Józefosław czeka na listy: „Co chciałbym dostać pod choinkę”? Do wygrania: odwiedziny św. Mikołaja w Wigilię z wymarzoną prezentem!

MIKOŁAJKOWE WEEKENDY

15-16 i 22-23 grudnia

11.00-18.00

„Pelotika” Sala Zabaw pełna świątecznych atrakcji

ZDJĘCIE ZE ŚW. MIKOŁAJEM

weekend: 15-16 grudnia

11.00-19.00

świąteczne karaoke, elfy, zabawy plastyczne, konkursy, malowanie buziek

KIERMASZ BOŻONARODZENIOWY

19-23 grudnia

10.00-20.00

bombki, ozdoby, stroiki, dekoracje, rękodzieła artystyczne

ŚWIĄTECZNE SPOTKANIA Z KUCYKAMI

weekendy: 15-16 i 22-23 grudnia

11.00-16.00

sympatyczne czworonogi Wojtek i Bianka czekają na zdjęcie i zabawę z Twoimi pociechami!

SPRZEDAŻ CHOINEK

15-23 grudnia

10.00-20.00

Więcej informacji:

www.centrumjzefoslaw.pl

ŚWIĄTECZNY RÓG OBFITOŚCI

CENTRUM JÓZEFOSŁAW, ul. Geodetów 23 (róg Wilanowskiej), Piaseczno

Frapujący wieczór literacki w Galerii Działań

Wieczory literackie przy ul. Marco Polo 1 nie są częste. Toteż spora grupa gości pojawiła się na spotkaniu z Wojciechem Piotrem Kwiatkiem, promującym swą najnowszą książkę – thriller polityczny Obywatel. Powieść zdążyła już zdobyć w kręgach miłośników pisarstwa „z dreszczem” świetne opinie, potwierdzone recenzjami w prasie, stacjach radiowych i Internecie.

Obywatel to powieść o III RP, która zaniechała rozliczeń z krwawą, brutalną epoką wszechwładnego panowania Służby Bezpieczeństwa; to przywołanie stanu wojennego i tego, co działo się potem. Dziś SB-ecy zbrodniarze, którzy często, zbyt często czują się jak pączki w masle, myślą, że im się udało. Pojawia się ktoś, kto sprawia, że pada na nich błady strach. Marcin Wolski porównał Obywatela do powieści Tyrmanda Zły. I tu i tam idzie bowiem o odpłatę, często spóźnioną, ale przeraźliwie skuteczną. Tytułowy „obywatel” jest zadziwiająco dobrze poinformowany. Polują na niego wszyscy – rząd, byli esbecy, wreszcie policja. Wszystko na nic.

Prowadzący spotkanie Krzysztof Skowroński, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, znakomicie wywiązał się z zadania. Nie było w tym nic z rutyny tradycyjnego „spotkania z pisarzem”, pytania padały nieoczekiwane: „Czy pan kiedyś coś ukradł?” – pytał Kwiatka szef SDP. „Owszem, kilka razy – brzmiała odpowiedź. – Ukradłem w latach 80. z Targów Książki dwie pozycje dotyczące turystyki tatrzańskiej, wydane w Czechosłowacji... Prócz tego ukradłem – jeśli to kradzież! – wiele kufla i szklanic do piwa z różnych pubów, jestem bowiem kolekcjonerem naczyń do picia tego złotego nektaru...”. „A jak się dochodzi do tak wielkiej miłości do kryminałów?” W odpowiedzi Kwiatek przeczytał tekst, będący sentymentalnym obrachunkiem z „kryminalnym” dzieciństwem i wczesną młodością, opowieścią o tym, jak to się stało, że napisał... pracę magisterską o PRL-owskiej powieści kryminalnej. Było trochę zabawnie, a trochę nostalgicznie.

Autor przeczytał następnie 2 fragmenty Obywatela – i wtedy wywiązała się żywa dyskusja: czy w imię nawet najbardziej słusznych racji można zabijać złoćców? być jednocześnie sędzią i wykonawcą wyroku? czy więc nasz bohater jest człowiekiem prawnym, sprawiedliwym, wyrównującym bardzo stare i bardzo krwawe rachunki, czy też złoćcą, podobnym do swych ofiar? Jest mścicielem, jakimś współczesnym Zorro, naprawiającym ludzkie krzywdy, czy Raskolnikowem AD 2012, stawiającym się na miejscu Boga? Odpowiedzi nie otrzymaliśmy, a świadectwem trudności w dokonaniu jednoznacznej oceny była cisza, zapadająca kilkakrotnie w sali Galerii Działań, gdy padały pytania ostateczne.

Wieczór uświetnili małym koncertem Jerzy Szafranski (obój) i Kaori Okuzumi (piano), którzy zagrali wiązanek melodii z najśłynniejszych filmów kryminalnych – z Vabank, z Żądła... A więc w królestwie Freda Ojdy znów było ciekawie. Atrakcyjności wieczoru dopełniał bowiem fakt, że spotkanie poświęcone powieści Wojciecha Piotra Kwiatka odbyło się w entourage'u wystawy Odcienie przestrzeni. Prezentowane prace pochodziły z VII Pracowni Form Przestrzennych Wydziału Rzeźby Uniwersytetu Artystycznego, kierowanej przez prof. Jacka Jagielskiego.

Ula Gębicka

Kolejni goście Marka Majewskiego w Domu Sztuki

Świątecznie i balladowo



Marek Majewski jest wytrawnym żeglarzem. Tylko raz oddał na chwilę stery w ręce mniej wprawnej żagłogi, która zaczęła dryfować, ale szybko powrócił na właściwy kurs. W grudniowym spotkaniu z cyklu Marek Majewski i jego goście, znów postawił na żeglarzy doświadczonych, sprawdzonych i uznanych.

W poniedziałek 10 grudnia w Domu Sztuki wystąpili: Andrzej Korycki i Dominika Żukowska, para przesympatycznych wokalistów, która w świątecznym nastroju wniosła sporą dawkę optymizmu, humoru, liryki i zadumy. Andrzej żegluje już od 30 lat. Na co dzień jest instruktorem Domu Kultury w Żyrardowie (gdybyż wszystkie Domy Kultury miały takich instruktorów!). Już jako uczeń liceum im. Stefana Żeromskiego wystąpił w Krakowie na I Festiwalu Shanties (1983), zdobywając uznanie i

wysoką ocenę samego Jurka Porębskiego, czołowego szantmena. Od tego czasu pływa po morzach i oceanach z żeglarską pieśnią na ustach, występuje ze Starymi Dzwonami, zdobywa nagrody z młodzieżowymi zespołami, które prowadzi, sam pisze teksty i wykonuje swoje utwory lekko, zgrabnie, dowcipnie (Ciechocinek, monolog Pseudokola, Plasterek Cytryny, piosenka o Górach Lodowych). Śpiewa to co lubi i cieszy się muzyką, a to się czuje i to się udziela. Ma w swoim repertuarze obok piosenek żeglarskich bluesy i kołysanki, ballady Okudźawy, Wysockiego i Żanny Biczewskiej, które potrafi nastrojowo zaśpiewać w oryginale, za co został przed laty doceniony Srebrnym Samowarem na Festiwalu w Zielonej Górze.

Dominika Żukowska, na co dzień pani psycholog z Poradni Uzależnień (sam chętnie się uzależnił, żeby zapisać się na tera-

pię do takiej psycholożki) towarzyszyła mu na gitarze i wspierała wokalnie.

To był dobry pomysł i absolutny strzał w dziesiątkę. Świąteczne wydanie sprawiło licznie przybyłej publiczności ogromną przyjemność, czemu dała wyraz, uczestnicząc aktywnie we wspólnym śpiewaniu i akompaniowaniu (panie – trąbki, panowie – trąby) i zmuszając wykonawców do wielokrotnych bisów, przez co program wydłużył się do 2,5 godziny.

Cieszę się, że znów mogę szczerze napisać: polecam, przyłączając się do apelu publiczności, aby Szanowne władze Urzędowa zechciały w przyszłym roku kalendarzowym ów cykl kontynuować i dofinansować. Pozostaje mi tylko zakończyć relację słowami śpiewanej w finale piosenki: Aniołowie dziś latają nisko, a ja życzę wam wesołych świąt.

Wojciech Dąbrowski

Spotkanie Klubu Seniora

Oplątek w DK Stokłosy



W środę w Domu Kultury Stokłosy przy ul. Lachmana 5 odbyło się opłatkowe spotkanie seniora, w którym udział wzięło około osiemdziesięciu seniorów, głównie ze Stokłosów. Spotkanie to zorganizowała przewodnicząca Klubu Hanna Odliwańska. W symbolicznym opłatku oraz poczęstunku udział wzięli dyrektor DK Stokłosy Szczepan Nowak, prezes Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Stokłosy Sławomir Żuk, oraz nowy duszpasterz ksiądz Paweł z parafii Wniebowstąpienia Pańskiego przy al. KEN 101.

Piaseczyńskie wydarzenia kulturalne

Po Mikołaju zagra WOSP

„Centrum Kultury w Piasecznie jest jedną z największych gminnych instytucji kultury na Mazowszu. Podstawowym celem jego działalności jest tworzenie, upowszechnianie i ochrona kultury oraz pozyskiwanie i przygotowanie społeczności piaseczyńskiej do aktywnego uczestnictwa w kulturze” - czytamy na stronie internetowej CK w Piasecznie.

I rzeczywiście działa niezwykle prężnie. Najłatwiej jest się o tym przekonać na przełomie roku, kiedy to różnego rodzaju imprez jest w bród. I tak oto grudzień mija nam pod znakiem zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku. Styczeń natomiast otwiera Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, czyli ogólnokrajowa impreza z wielkim sercem, od ludzi dla ludzi, w tle.

Jak z tej okazji spisuje się Centrum Kultury? A no świetnie! To co już za nami, to m.in. zapalenie choinki oraz świątecznej fontanny na piaseczyńskim rynku. Okazji tej towarzyszył św. Mikołaj w asyście niezawodnych reniferów, z którymi to (podobnie jak z Mikołajem) można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Około godziny 18:00 choinka zrobiona z tysiąca pięciuset butelek wykonana przez Ekolandię została uroczystie zapalona przez burmistrza Piaseczna, św. Mikołaja oraz Katarzynę Biernadzką-Hernik. Całą imprezę zakończył zespół Parasol Poetica w specjalnym zimowym repertuarze. A wszystko to miało miejsce 6 grudnia.



W piaseczyńskim Domu Kultury z okazji Mikołajek wystąpił także autorski Teatr Młodego Widza ze spektaklem „Kot w butach”. Spektaklowi również towarzyszyło spotkanie z Mikołajem. Uczestnikami były dzieci z piaseczyńskich szkół i przedszkoli.

Najbliższa przyszłość pokazuje, że CK wcale nie zwalnia tempa. Już w najbliższy piątek, 14 grudnia, w piaseczyńskim Domu Kultury przy ul. Kościuszki 49 odbędzie się kolejny minirecital poezji śpiewanej pod wymowną nazwą - świeczkowisko. „Świeczki” - bo tak potocznie nazywa się owe spotkania - są cyklicznymi, comiesięcznymi spotkaniami, podczas których przy herbacie i świecach słucha się piosenek literackich w wykonaniu zespołu Parasol Poetica.

Styczeń otworzy 21. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zbiórka odbędzie się

13 stycznia 2013 roku. Wolontariusze Sztabu Piaseczno będą tego dnia widoczni na ulicach miejscowości w gminach Piaseczno, Tarczyn i Lesznowola. Najbliższy finał będzie jednak wyjątkowy, po raz pierwszy pieniądze nie będą zbierane jedynie na pomoc dzieciom, ale również dla seniorów. Ten Finał, w znacznej części dedykowany ludziom w podeszłym wieku chorym na choroby przewlekłe, ma mieć również wymiar symboliczny. Jak czytamy na stronie WOSP: „połowę [zebranych środków - przyp. red.] wykorzystamy na wsparcie terapii noworodka i niemowlaka, połowę na wyposażenie w sprzęt szpitali geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych”.

Zarówno Centrum Kultury w Piasecznie jak i Wielkiej Orkiestrze gratulujemy i życzymy - oby tak dalej!

Michał Ositek

Warsztaty Terapii Zajęciowej

Twórcza eksplozja...

Są wrażliwi, utalentowani plastycznie. Tworzą, bo to lubią, pomaga im to żyć. Warsztaty Terapii Zajęciowej jest dla nich sposobem na utrzymanie sprawności i kondycji. Pozwala zorganizować sobie dzień...

Ich prace można oglądać na wystawie „Twórcza eksplozja” w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN przy ul. Pawińskiego 5B. Wystawę można oglądać do końca grudnia. Pokazane tam prace zaskakują niebywałą spontanicznością, bogactwem form i kolorów.

Warsztaty Terapii Zajęciowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii przy ul. Sobieskiego 9 powstał w 1993 roku. Jego działalność jest finansowana przez Urząd Miasta Stołecznego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Osoby uczestniczące w zajęciach mają do wyboru pracownie: krawiectwa, tkactwa, witrażu, ceramiki, linorytu, pracownię technik różnych.

Zajęcia prowadzi odpowiednio przygotowani instruktorzy. Uczestniczy około 40 osób, u których stwierdzono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności. Osoby te zostały zakwalifikowane do rehabilitacji w formie terapii zajęciowej. Celem zajęć jest pobudzenie aktywności twórczej rehabilitowanych, odkrywanie i rozbudzenie ich talentów oraz poszerzenie wiedzy plastycznej. Szczególnie dot. to: podstaw kompozycji, wiedzy o kolorach i ich łączeniu, wiedzy o



materiałach i technikach plastycznych. Z wieloletnich obserwacji wynika, że udział w WTZ wpływa ona na ograniczenie ilości hospitalizacji wśród uczestników. Dodatkową korzyścią i powodem do satysfakcji dla osób biorących udział w zajęciach jest fakt, że wykonane przez nich prace są wystawiane na wystawach i sprzedawane na rozmaitych kiermaszach. Przykładem są ozdoby świąteczne, anioły itp. Akcesoria.

- Terapia stanowi ważny bodziec dla wielu uczestników, choćby z tego względu, że trzeba zaplanować swój dzień, zadbać o siebie, ubrać się, przyjść i pracować. Pomaga to utrzymać

rytm życia, który niezbędny jest przy podejmowaniu pracy zawodowej - wyjaśnia jedna z prowadzących Warsztaty Terapii Zajęciowej - mgr sztuki Anna Grzelak-Teśniarz.

Jak wiele instytucji związanych z opieką zdrowotną, tak i Warsztaty Terapii Zajęciowej przydałyby się zastrzyk gotówki na materiały itp. Warto pomyśleć o tym, że przy rozliczeniu rocznym PIT można skorzystać z możliwości odpisu na taki cel.

Więcej informacji: Warsztaty Terapii Zajęciowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii, Ul. Sobieskiego 9, 02-957 Warszawa, tel.: (0 22) 45 82 865, e-mail: stollow@ipin.edu.pl.

Mirosław Mironiński

Stawki lokalnych podatków można obniżyć nawet w dobie globalnego kryzysu

Jak mała Lesznówola przyciąga wielki kapitał

Jednym z największych atutów gminy Lesznówola jest jej doskonałe skomunikowanie ze stolicą Polski. Dodając do tego wyjątkowo sprawne działanie lesznówolskiego mechanizmu samorządowego oraz transparentność tamtejszego urzędu trudno się dziwić, że od kilku lat wiejska gmina położona na peryferiach wielkiego miasta przeżywa niebywały boom inwestycyjny.

Lesznówola graniczy od północy z inteligenckim Ursynowem, jedną z największych dzielnic Warszawy. Szeroka ulica Puławska zapewni mieszkańcom Lesznówoli dogodny dojazd do centrum wielkiej metropolii. I na odwrót. Dzisiaj źródłem wartości jest kreatywność, której centrami są duże metropolie, albowiem skupiają one odpowiednio liczne grono przedstawicieli klasy twórczej. Ta nowa klasa społeczna, nazywana niekiedy netokracją, a innym razem klasą metropolitarną, może funkcjonować wszędzie, ale zwykle skupia się tam, gdzie przy dostatecznym dobrych warunkach ekonomicznych występuje wystarczająco ponętny styl życia oraz inspirujące środowisko kulturalne. Bliskość wielkiej Warszawy i zamożność jest więc dla Lesznówoli dobrym prognostykiem dosłownie pod każdym względem. Należy to tylko odpowiednio wykorzystać, co nie każdemu samorządowi zlokalizowanemu na obrzeżach wielkich miast się udaje.

Lesznówola potrafiła doskonale skomunikować tak atrakcyjny bonus. Władze gminy przed laty postawiły na stworzenie jak najlepszych warunków inwestorom, co miało przyciągnąć do Lesznówoli wielki kapitał. Gminę objęto planami zagospodarowania przestrzennego w ponad 98 proc., co w Polsce jest rzadkością. Decyzje administracyjne wydaje się w Lesznówoli bez zbędnej zwłoki, w terminach sztywno ujętych w kodeksie postępowania administracyjnego, co jest kolejnym ewenementem w polskim samorządzie. Ktoś kiedyś w lesznówolskim urzędzie dostrzegł, że napływ inwestorów z zewnątrz to prosta droga w kierunku budżetu gminy, a tym samym zamożności jej mieszkańców.

Było to myślenie właściwe. Dzisiaj w ponad 20-tysięcznej gminie Lesznówola funkcjonuje ponad 4600 podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, a budżet gminy osiągnął w 2012 r. wysokość 178 mln zł, z czego aż 57,8 mln zł to wydatki majątkowe. Mieszczą się w tym inwestycje własne, jak również pomoc finansowa dla samorządów piaseczyńskiego i województwa mazowieckiego (m.in. partycypacja w wykupie gruntów pod cele publiczne, na przykład drogi). Wydatki majątkowe sąsiadnego 150-tysięcznego Ursynowa to ledwie 31,2 mln zł. To porównanie obrazuje niebywałą dynamikę rozwoju Lesznówoli. Jest ona pochodną wzorowego zarządzania gminą i właściwego planowania. Dla osiągnięcia pełnego obrazu rozwoju i wzrostu zamożności gminy oraz jej mieszkańców należy przywołać wysokość budżetu Lesznówoli sprzed 10. lat. Wynosił on wówczas (dochody i przychody) 39,6 mln zł. Jest to w stosunku do roku bieżącego wzrost aż o 449 proc.!

W czasach globalnego kryzysu powszechne jest podnoszenie sta-

wek podatkowych tak przez państwo, jak i przez samorządy. Lesznówola jest jednym z nielicznych miejsc na mapie kraju gdzie podatki utrzymuje się na obecnym poziomie, a niektóre stawki nawet obniża się. W listopadzie br. Rada Gminy Lesznówola podjęła uchwałę o stawkach podatku na rok 2013. I tak stawki podatku od nieruchomości pozostaną na poziomie ustalonym w 2012 r. (Uchwała nr 269/XXII/2012). Uzasadnienie takiego kroku jest krótkie i jasne: samorząd chce w ten sposób "inspirować osoby fizyczne oraz prawne do prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Gminy Lesznówola oraz spowodować bardziej dynamiczną ścigalność podatków". Samorząd Gminy zdecydował także o obniżeniu średniej ceny skupu żyta przyjętej jako podstawę obliczania podatku rolnego w 2013 r. z kwoty 75,86 zł do 35 zł (Uchwała nr 271/XXII/201). Uzasadnienie: trudna sytuacja rolników związana głównie z niestabilnym rynkiem zbytu. Gminy Konstancin-Jeziorna oraz Piaseczno nie podjęły jeszcze uchwał w tej sprawie na 2013 r. Obowiązujące stawki to odpowiednio 55,91 zł z 1 dt (dostarczonej tony) oraz 74,18 z 1dt. Lesznówolscy radni obniżyli również niektóre stawki podatku od środków transportowych ze względu na spowolnienie gospodarcze (Uchwała nr 270/XXII/2012). Uzasadnienie podobne jak w przypadku stawek podatku od nieruchomości: "Inspirowanie podmiotów gospodarczych do prowadzenia działalności gospodarczej na terenie naszej gminy".

Jak kształtować się będą stawki wymienionych wyżej podatków w 2013 r. w sąsiedniej Warszawie będącej stolicą państwa obrazuje poniższy wykaz.

1. Od gruntów:

a) Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków: 0,88 zł od 1 m² powierzchni,

2. Od budynków lub ich części:

a) Mieszkalnych: 0,73 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
b) Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 22,83 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,

3. Dla gruntów gospodarstw rolnych: 2,5 dt x 75,86 zł/1dt = 189,65 zł/1ha.

Dla pozostałych gruntów: 5 dt x 75,86 zł/1dt = 379,30 zł/1ha.

Liberalna polityka podatkowa prowadzona przez samorząd Gminy Lesznówola, transparentność tamtejszego urzędu, interaktywny plan zagospodarowania przestrzennego oraz terminowość wydawania decyzji administracyjnych zwabiły do Lesznówoli kilka tysięcy podmiotów gospodarczych, w tym kilka zagranicznych o zasięgu globalnym. To m.in. sprawiło, że za południową granicą Warszawy narodził się gospodarczy tygrys, choć z racji stosunkowo niewielkiej liczby mieszkańców celniejsze byłoby określenie: tygrysiątko. Lesznówola nie powiedziała jednak jeszcze ostatniego słowa i dopiero się rozkręca, więc tygrysiątko szybko może przekształcić się w potężnego tygrysa.

W lipcu 2011 r. wojewoda mazowiecki przekazał na ręce wójta gminy Marii Jolanty Batyckiej -

Wąsik decyzję ostateczną o przekazaniu Lesznówoli nieodpłatnie, na cele statutowe, ok. 86 ha niezwykle atrakcyjnych terenów wzdłuż ulicy Puławskiej po dawnym gospodarstwie ogrodniczym "EKO Mysiadło". Jak udało się wójtowi niewielkiej wiejskiej gminy przekonać wojewodę o celowości przekazania na rzecz samorządu tak wartościowych nieruchomości pozostanie zapewne jej słodką tajemnicą. Większość gmin obdarowanych majątkiem o tak atrakcyjnej lokalizacji niezwłocznie otworzyłoby się przede wszystkim na deweloperów, bo mając własne grunty budowanie domów jest dzisiaj dla gminnych władz robotą lekką, łatwą i nad wyraz przyjemną. Ale nie Lesznówola.

Samorząd tej gminy zdecydował, że na większej części pozyskanych nieruchomości zostanie wybudowany park naukowo-technologiczny. Biorąc pod uwagę fakt, że stolica Polski, jako jedna z nielicznych w Europie, nie posiada parku technologicznego decyzję władz Lesznówoli należy uznać za ze wszech miar trafioną. Jest to jednak inwestycja - gigant, jej realizacji podejmują się z reguły tylko wielkie i bogate miasta, choć oczywiście są wyjątki i być może samorząd Lesznówoli chce być takim wyjątkiem na mapie nie tylko Polski, ale całej Europy. Przykład idzie z Francji, konkretnie z miasteczka położonego pomiędzy Niceą a Antibes.

Sophia - Antipolis jest bodaj najsłynniejszym w Europie Parkiem Nauki. Istotą takiego przedsięwzięcia jest koncentracja know-how i wspomaganie innowacyjności. Polityka ta jest wdrażana m.in. poprzez ulgi podatkowe zapewniane przez miejscowy samorząd oraz pomoc techniczną zapewnianą przez władze centralne. Warto podkreślić, że Sophia - Antipolis położona jest na terenach leśnych dotychczas słabo zagospodarowanych i zurbanizowanych. Znajduje się jednak w odległości tylko 22 km od wielkiego międzynarodowego lotniska w Nicei i ma bezpośrednie połączenie z autostradą (a raczej z całym ich systemem). Lesznówola ma znacznie bliżej do międzynarodowego lotniska na Okęciu, a powstająca Trasa N-S już wkrótce zapewni jeszcze lepsze niż dzisiaj skomunikowanie gminy z wielką metropolią. Należy dodać, że w 2001 r. w Parku Nauki Sophia - Antipolis miały swoje siedziby 1103 korporacje i zatrudnionych było tam ponad 20 tys. pracowników.

Samorząd Lesznówoli przoduje w najróżniejszych rankingach organizowanych przez bardzo poważne podmioty (m.in. Forbes, dziennik Rzeczpospolita, TVP SA), a rządząca gminą nieprzerwanie od 14 lat wójtka Maria Jolanta Batycka-Wąsik (patrz foto) obsypywana jest prestiżowymi nagrodami. Uhonorował ją nawet Prezydent RP odznaczając ostatnio Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. To wszystko ma jednak wymiar tylko lokalny, w skali kraju. Zakończona sukcesem realizacja budowy parku technologicznego spowoduje, że o Lesznówoli stanie się głośno w całej Europie. I chyba o to właśnie chodzi samorządowcom z tej podwarszawskiej gminy.

Tadeusz Porębski

Link do strony z podatkami: www.lesznowola.eobip.pl - zakładka: Uchwały 2012



Śmierć prezydenta Narutowicza, czyli trzy strzały, które wstrząsnęły Polską

Czy nasza historia zatoczy koło?

Mija okrągła 90. rocznica zamachu na pierwszego prezydenta II Rzeczypospolitej. 16 grudnia 1922 r. o godz. 12.15 w warszawskiej Zachęcie rozległy się trzy strzały rewolwerowe. Kilka minut później prezydent Gabriel Narutowicz wyzionął ducha w ramionach usiłującej ratować go poetki Kazimierzy Iłkiewiczówny.

Śmierć Gabriela Narutowicza była efektem kampanii nienawiści prowadzonej przeciwko niemu przez pravicową ekstremę oraz ruchy nacjonalistyczne. Skrajna prawica i nacjonałści nie chcieli pogodzić się z wynikiem głosowania posłów i senatorów Zgromadzenia Narodowego, które 9 grudnia 1922 r. wybrało Narutowicza na pierwszego w historii Polski prezydenta Rzeczypospolitej. Informacja o wyborze Narutowicza szybko rozeszła się po Warszawie. Zanim posłowie i senatorowie biorący udział w głosowaniu opuścili gmach Sejmu, zebrała się tam demonstracja, z której uformował się pochód zmierzający Nowym Światem w Aleje Ujazdowskie do mieszkania gen. Józefa Hallera.

Wznoszono okrzyki „Precz z Narutowiczem”, a gen. Haller z balkonu wygłosił do tłumów przemówienie, mówiąc m.in. „Chcieliście jednej rzeczy - Polski. Polski wielkiej, niepodległej. W dniu dzisiejszym Polskę, o którą walczyliście, splugawiono”. Do podburzanego tłumy przemówił także endecki poseł Antoni Sadzewicz: „W roku 1912 Żydzi narzucili Warszawie niejakiego Jagiełłę jako posła do Dumy rosyjskiej. Dziś posunęli się dalej - narzucili pana Narutowicza na prezydenta. Narodowa Demokracja ogłasza, że nie zaakceptuje żadnego rządu, który zostanie utworzony przez prezydenta narzucanego przez obce narodowości: Żydów, Niemców i Ukraińców”. Wśród demonstrantów obecni byli posłowie Tadeusz Dymowski, Konrad Ilski, Stanisław Grabski oraz ksiądz Kazimierz Lutosławski. Kapitan wygłosił płomienne przemówienie. Mówił o patriotyzmie, godności narodowej, honorze i Bogu. Zaznaczył również, że Narutowicz został wybrany „głosami niepolskimi”.

Ugrupowania lewicowe zagroziły przelewem krwi i mobilizowały bojówki. W dniu zaprzysiężenia Narutowicza doszło na ulicach miasta do eskalacji przemocy. Prawicowi bojówkarze zatrzymywali niektórych parlamentarzystów zdążających na uroczystość. Brutalnie potraktowano sędziwego senatora Bolesława Limanowskiego oraz posłów PPS Ignacego Daszyńskiego i Rajmunda Jaworowskiego, których siłą zatrzymano w bramie domu nr 10 w Placu Trzech Krzyży. Ciężko pobito także posłów socjalistycznych - Misiołka i Piotrowskiego oraz senatorów Koła Żydowskiego - Kowalskiego i Deutschera. Wszystko odbywało się przy biernej postawie funkcjonariuszy Policji Państwowej. Tak nakręcała się spirala nienawiści, która zakończyła się skrytobójstwem.

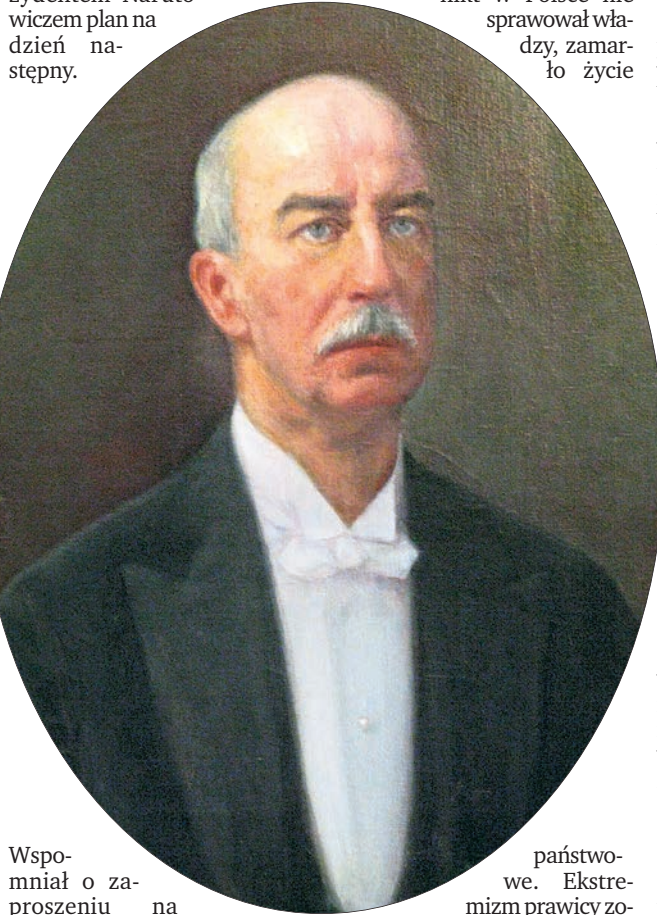
Gabrielowi Narutowiczowi w drodze do Sejmu na zaprzysiężenie towarzyszył hrabia Przeździecki. Obaj udali się z Belwederu na ulicę Wiejską odkrytym powozem w eskorcie szwadronu szwoleżerów. Aleje Ujazdowskie zabezpieczone były „rozagitowanym i rozgąrczonym tłumem”. Trwały rozruchy, w wyniku których jedna osoba została zabita, 28 rannych, w tym 9 ciężko. Na wysokości Alei Róż ulica została zablokowana wysoką barykadą. Biernie przyglądająca się awanturze policja rozebrała barykadę dopiero po ostrej interwencji dowódcy szwadronu szwoleżerów, który osłaniał powóz wiozący Narutowicza. Prezydent, aby okazać, że nie boi się chuliganów, jechał na stojąco. Rzucano w niego kamieniami, kijami, brykami śniegu i lodu. Kilka z nich trafiło Narutowicza w twarz. Sponiewierany przez tłum prezydent RP dotarł w końcu na Wiejską i został zaprzysiężony.

Przekazanie władzy Narutowiczowi przez Naczelnika Państwa marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się 14 grudnia w Belwederze. Obecni byli m.in. marszałek Sejmu Maciej Rataj, marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński oraz Prezes Rady Ministrów Julian Nowak. Sporządzono i podpisano „Akt przekazania władzy”.

Józef Piłsudski jako pierwszy wznosił toast na cześć pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej fak-

tycznie stojąc na baczność. Wymowa oraz znaczenie toastu miało szerszy wymiar. Toast był przeznaczony nie tyle dla obecnych, co dla opinii publicznej. Okazanym szacunkiem Piłsudski starał się podkreślić znaczenie urzędu prezydenta.

Nazajutrz - 15 grudnia 1922 r. - Stanisław Car omawiał z prezydentem Narutowiczem plan na dzień następnny.



Wspomniał o zaproszeniu na otwarcie dorocznego salonu sztuki w Zachęcie. Prezydent zgodził się odwiedzić Zachętę. Nie chciał, aby jego nieobecność została niewłaściwie odebrana. Około godziny 11.30 do Zachęty przybył Eligiusz Józef Niewiadomski, polski malarz i krytyk sztuki, sympatyk ruchów nacjonalistycznych. Wejście do Zachęty było możliwe tylko za imiennymi zaproszeniami - Niewiadomski musiał je zatem posiadać, choć w środowisku artystycznym dobrze znano jego niezrównoważony charakter. Około 12.15 prezydent zatrzymał się przed obrazem Teodora Ziomka „Szron”. Wtedy rozległy się strzały. Niewiadomski został zatrzymany i po procesie skazany na karę śmierci. Rankiem 31

stycznia 1923 r. stanął przed plutonem egzekucyjnym. Do końca nie wyraził skruchy. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. W pogrzebie Eligiusza Niewiadomskiego uczestniczyło około 10 tysięcy żałobników.

Przez 24 godziny po zamordowaniu prezydenta Gabriela Narutowicza nikt w Polsce nie sprawował władzy, zamarło życie

dysławem Sikorskim na czele. Generał - premier objął jednocześnie resort spraw wewnętrznych, wprowadził na krótko stan wyjątkowy i polecił internować kilku najbardziej napastliwych działaczy prawicy. Dzięki temu w stolicy zapanował spokój.

Kim naprawdę był Gabriel Narutowicz? Czy faktycznie związany był z polskim i światowym żydostwem? Po zamachu pravicowa prasa zaczęła chyłkiem wycofywać się z tego zarzutu, który był bzdurny. Nieprawdziwa okazała się także lansowana przez pravicowe media teza, jakoby Narutowicz nie posiadał w dniu wyboru polskiego obywatelstwa. Gabriel Narutowicz herbu własnego urodził się 17 marca 1865 r. w Telszach (płn.-zach. Litwa). Studiował na politechnice w Zurychu, gdzie zdobył wszechstronne wykształcenie (inżynier hydrotechnik, elektryk). Po powrocie do kraju objął w 1920 r. resort robót publicznych w rządzie Władysława Grabskiego. Jako minister wykonywał swoje bogate doświadczenia z pracy w Szwajcarii, m.in. badał bieg Wisły na odcinku od Warszawy do Modlina i podejmował prace w sprawie jej regulacji, jak również nadzorował prace nad budową hydroelektrowni w Porąbce na Sole. W czerwcu 1922 r. został ministrem spraw zagranicznych w rządzie Artura Słiwińskiego, funkcję tę pełnił również w rządzie Juliana Ignacego Nowaka.

Wysunięciem w grudniu 1922 r. jego kandydatury na prezydenta przez działaczy PSL „Wyzwolenie” było dla Narutowicza dużym zaskoczeniem. Kandydowanie odradzał mu m.in. Józef Piłsudski. Początkowo Narutowicz zamierzał odmówić, jednak ostatecznie przyjął propozycję. Pierwsza tura głosowania nie przyniosła rozstrzygnięcia. W kolejnej turze odpadł socjalistyczny kandydat Ignacy Daszyński, następne również nie przyniosły rozwiązania. Jako kolejny odpadali kandydat połączonych klubów mniejszości narodowych Jan Baudouin de Courtenay i wreszcie Stanisław Wojciechowski. W ostatniej turze, która musiała przynieść rozstrzygnięcie, głosowano nad dwiema kandydaturami: Maurycego hr. Zamoyskiego i Gabriela Narutowicza. Zdecydowaną większością głosów wygrał Narutowicz.

Wnakręcaniu spirali nienawiści znaczącą rolę odegrała ówczesna prasa. Prawicowe gazety nawoływały do podejmowania działań niezgodnych z prawem przeciwko legalnie wybranemu prezydentowi. Po zamachu opisywały zaś Niewiadomskiego jako niepoczytalnego szaleńca i w sposób mało zawaolowany usprawiedliwiała zabójcę. Gazety endeckie wręcz głosiły pochwałę czynu Niewiadomskiego, który swoją zbrodnią rzekomo „ratował Polskę przed zalewem bolszewizmu”. Rozdzierano szaty nie nad tragedią Narutowicza, ale zabójcy. Winnym tragedii obwołany został sam Narutowicz, ponieważ zgodził się przyjąć godność prezydenta RP, a nie powiolen. Prasa centrowa lansowała natomiast tezę o szerokim spisku przeciwko Narutowiczowi. Wzywano do ustalenia nazwisk spiskowców podkreślając wyraźnie, że jego uczestnicy to „endecka ręka wciskająca rewolwer w dłoń Niewiadomskiego”. Najostrzejszej krytyce poddał osobę mordercy i jego środowisko polityczne „Robotnik”, organ prasowy PPS. Gazeta wręcz określiła pravicę mianem faszystów.

Styl uprawiania polityki w dzisiejszej Polsce żywo przypomina polityczne klimaty panujące w grudniu 1922 r. Ten sam podział sceny politycznej na „prawdziwych Polaków” i zdrajców idących na pasku Żydów, Rosjan oraz Niemców. Ta sama zapiekła nienawiść i kompletny brak poszanowania dla politycznego przeciwnika. Podobnie jak 90 lat temu jest również ksiądz wygłaszający płomienne pseudopatriotyczne kłamania o godności narodowej, honorze, Bogu i „niepolskich” mediach. Złowrogo brzmią coraz częściej artykułowane przez pravicową ekstremę słowa o rozstrzelaniu zdrajców oraz „odstrzeleniu” urzędującego prezydenta. Najgorsze jest to, że nie ma żadnych szans na pojednanie, bowiem sprawy szasły za daleko. Naród za sprawą polityków został podzielony na dwa obozy - patriotów oraz obcego chowu zdrajców. Abyśmy na powrót stali się braćmi i jedną wielką polską rodziną, musi stać się coś strasznego, co będzie czymś w rodzaju kubła zimnej wody na rozgorączkowane głowy. Pytanie tylko, co?

Tadeusz Porębski
Źródło: Wikipedia

Pod Zachętę, ale tym razem pokojowo

Szanowni Państwo!

Jako inicjator zgromadzenia publicznego, upamiętniającego 90 rocznicę zabójstwa pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, zapraszam w niedzielę 16 grudnia 2012 r. o godz. 12.00 przed warszawską Zachętę, pl. Małachowskiego 3. Zgromadzenie będzie odbywać się pod hasłem „Zatrzymać faszyzm! Naprawić państwo!”.

Zwracam szczególną uwagę na grono osób, które zgodziły się wesprzeć własnym autorytetem to rocznicowe wydarzenie. Są to: Katarzyna Adamik, Robert Biedroń, Olga Chajdas, Beata Chmiel, Artur Dębski, Władysław Frasyniuk, Anna Grupińska, Jan Guz, Jan Hartman, Agnieszka Holland, Andrzej Jakimowski, Zbigniew Janas, Maria Janion, Ryszard Kalisz, Joanna Koss-Krauze, Krzysztof Krauze, Krystian Legierski, Hanna Machiriska, Andrzej Mleczko, Tomasz Natęcz, Stanisław Obirek, Józef Oleksy, Janusz Palikot, Dorota Palmowska, Natalia Pawłowska, Krzysztof Pawłowski, Paulina Piechna-Więckiewicz, Shoshana Ronen, Anda Rottenberg, Beata Stasińska, Kazimiera Szczuka, Magdalena Środa, Michał Urbaniak, Sebastian Wierzbicki, Anna Wenderlich, Jacek Żakowski, a także szeroko znani mieszkańcy Ursynowa: Andrzej Celiński, Jurek Owsiak, Tomasz Majewski, Leszek Miller, Kazimierz Kik, Monika Plątek.

Burmistrz Ursynowa Piotr Guział



Ekstraklasa na półmetku, Legia mistrzem jesieni po 17 latach

Oby na wiosnę nie było gorzej...

**Od bramki Daniela Ljubo-
ji do środkowego zakończenia rundy we Wrocławiu. Problemy zdrowotne Vrdoljaka i Saganowskiego, prześliski Koseckiego, wielkie wygrane, konflikt z kibicami i dziura w budżecie – tak w kilku słowach opisać można rundę jesienną w wykonaniu Legii Warszawa.**

Sołeczny klub zakończył rundę jesienną, jako mistrz, na co czekał od bagatela, 17 lat! Pierwsze miejsce nie powinno jednak być dla nikogo szczególną niespodzianką. Legia zdołała się pozbiierać po fatalnej końcówce poprzedniego sezonu, grała najpewniej, wygrała kilka bardzo ważnych spotkań i jest głównym kandydatem do zdobycia mistrzostwa Polski. Na półmetku Wojskowi mają cztery punkty przewagi nad Lechem Poznań.

Jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że zamiana Macieja Skorzy na Jana Urbana nie jest do końca przemyślaną decyzją, ostatecznie okazało się jednak, że nic lepszego nie mogło się Legii przytrafić. Urban naprawił to wszystko, co zepsuł jego bardziej utytułowany poprzednik. Wprowadził do zespołu kolejnych młodych zawodników, dał szansę Koseckiemu, dogadał się z Ljuboju i nie bał się odważnych decyzji, jak choćby posadzenie Michała Żewłakowa na ławce rezerwowych, dobitnie tym samym pokazując kto rządzi w zespole. Dzięki takiej postawie jest na najlepszej drodze, by zdobyć pierwszy od 6 lat tytuł mistrzowski.

Mocne filary zespołu to Ljuboju, Radović czy Żewłakow plus mądre wprowadzani młodzi zawodnicy, którzy już stanowią zaplecze dla reprezentacji Polski jak Kosecki, Furman czy Żyro. To trzeba docenić w Legii, a wpadki, które przytrafiły się w meczach ze Śląskiem czy Jagiellonią, są w kalkulowane w te rozgrywki. Taki już urok Ekstraklasy, że tu każdy może wygrać z każdym i niekoniecznie musi to od razu być niespodzianką.

9 sierpnia w 20. minucie meczu z Koroną Kielce Daniel Lju-

boja strzelił pierwszego gola sezonu dla Legii. Mecz zakończył ostatecznie z trzema trafieniami na koncie, a jego zespół rozgromił rywala aż 4:0.

– To mój drugi hat trick w karierze, pierwszy był jeszcze w barwach Sochaux – mówił na łamach prasy, nie kryjąc zadowolenia Serb. – Na razie wszystko mi się udaje, niemal każde dotknięcie piłki to gol albo asysta – dodawał, jakby przeczuwając, że będzie miał świetną rundę. Z 10 golami Ljuboju jest na półmetku najlepszym strzelcem ligi, choć uczciwie trzeba przyznać, że przytrafiło mu się kilka spotkań, o których prawdopodobnie chciałby jak najszybciej zapomnieć.

Z każdym kolejnym meczem rozkręcał się natomiast Jakub Kosecki, który strzelał gole w najważniejszych dla Legii spotkaniach – z Wisłą, Lechem, Widzewem i Ruchem. Do tego wniósł sporo ożywienia na skrzydłach drużyny z Warszawy, jest bardzo pracowity i, co najważniejsze, nie uderzyła mu do głowy sodówka, co skutecznie zatrzymywało karierę już wielu legijnych diamentów. Patrząc na to, jak dziś gra młody Kosa, trudno sobie wręcz wyobrazić, że rok temu ktoś stwierdził, że dla takiego zawodnika nie ma przy Łazienkowskiej miejsca. W sumie kilka lat wcześniej inna osoba powiedziała to samo o Robertcie Lewandowskim, więc chyba nic nie powinno nas dziwić.

Na drugim biegunie należy umieścić Iwicę Vrdoljaka – serce warszawskiej drużyny. W całej rundzie ze względu na problemy ze zdrowiem kapitan wojskowych wystąpił w ledwie siedmiu spotkaniach, w których nie strzelił bramki. W poprzednim sezonie w 24 ligowych meczach miał na koncie cztery trafienia. W oczu rzuca się jednak inna statystyka – kiedy Vrdoljak grał, to Legia nie przegrywała. Niemal zapomniany został już chyba Rafał Wolski, który od Euro 2012 cały czas jest kontuzjowany. Problematyczne jednak jest to, że lekarze chyba do końca nie wiedzą, co tak naprawdę dzieje się z młodym talentem, a drobny, wydawałoby się, uraz przerodził się w długotrwałą kontuzję.

Jeszcze mniej optymistycznie wygląda sytuacja Marka Saganowskiego, który w swoim 250. występie w Ekstraklasie strzelił dla Legii dwa gole i uratował remis z Zagłębiem. 34-letni napastnik był w świetnej formie, zdobył cztery bramki w sześciu ligowych meczach, co zaowocowało nawet powrotem do kadry narodowej. Niestety początkowa euforia została bardzo szyb-

testem na Żywiecu. Ultrasi nie dopingowali swojej drużyny w odpowiedzi na wniosek policji o zamknięcie trybuny ze względu na m.in. użycie pirotechniki w pierwszych meczach sezonu. Dalsze wydarzenia ze zdemolowaniem części trybuny i decyzjami wojewody o jej zamknięciu na czele sprawiły, że klub zawiesił współpracę z SKLW. Skutek tej decyzji jest taki, że kibice w dalszym ciągu bojkotu-

lety, aby ci nie stali na schodach, tylko zajęli swoje miejsca. Odzewu nie było żadnego, więc firma ochroniarska wkroczyła na sektor, jednak kibice ich wypchnęli, ci z kolei w ramach rewanżu potraktowali wszystkich ludzi gazem łzawiącym, co szybko przerodziło się w otwartą wojnę. Tu ewidentny błąd ze strony kibiców, powinni dostosować się do tego, o co zostali poproszeni. Chcą, niech wchodzą. Chcą,

między innymi dla osoby prowadzącej doping, za to, że głośno odliczała czas do odpalenia rac, czy dla stojącego obok człowieka za – uwaga – używanie niekulturalnych słów! To jest paranoja, mecz bez wulgaryzmów, to niczym uczeń bez jedynek.

Apelujemy w tym miejscu do osób decydujących o tak zwanych zakazach stadionowych, może należałoby ukarać i pociągnąć do odpowiedzialności byłoby, które demolowało stadion, prawdziwych bandytów, a nie osoby związane z dopingiem? Dlaczego w Polsce jest stosowana odpowiedzialność zbiorowa? Trybuna północną stadionu zdemolowało kilkadziesiąt, łatwych do namierzenia osób, a na mecz z Wisłą i Piastem wejść nie mogło kilka tysięcy kibiców mających Legię w sercu. Należy karać jednostki, karać winnych, a nie ludzi, których jedynym przewinieniem jest to, że są na meczu.

Apamiętać należy, że zamknięcie trybun i kolejne nielegalne odpalenie rac przyczynia się do coraz słabszej, niestety, kondycji finansowej Legii. Bo niezależnie od tego, kto popełnił błąd – kibice, ochrona, czy ktokolwiek inny – kary tak czy siak płacić musi klub. Kilka dni temu do mediów dotarły informacje, że legionieści ostatnie należne im przelewy otrzymali z dwutygodniowym opóźnieniem. Szacuje się, że dziura w legijnym budżecie wynosi około 12 milionów złotych. A jak najłatwiej załatać budżet? Włodarze Legii mający problemy finansowe planują sprzedać 2-3 młodych zawodników. Jednak jeśli Legia marzy o tytule, nie może popełnić błędów z poprzedniego sezonu, kiedy to zimą sprzedała trzech podstawowych graczy – Rybusa, Komorowskiego i Borysiuka, przez co w konsekwencji straciła tytuł.

Pod transferowej karuzeli z ubiegłej zimy, która zdekontowała warszawską drużynę w przededniu rundy wiosennej, niczego nie można być pewnym, zwłaszcza że znów zanosi się na styczniową wyprzedkę, ale jednak nie umiem sobie wyobrazić, by tym razem ktokolwiek zatarasował Legii autostradę do mistrzostwa Polski.



ko przykryła żalem i niepokojem, ponieważ dzień przed meczem z Wisłą, w którym Sagan miał zagrać od pierwszej minuty okazało się, że doświadczony snajper ma bardzo poważne problemy z sercem i musi zawiesić swoją karierę. Do kiedy, tego nie było wtedy wiadomo. Przed meczem z Wisłą legionieści wyszli na rozgrzewkę w specjalnych okolicznościowych koszulkach z napisem „Sagan czekamy na Ciebie”, ale niestety, na razie jeszcze się nie doczekali. Na szczęście doświadczony snajper wydaje się być bliżej powrotu do gry w piłkę, niż zakończenia przygody z futbolem.

O ile z postawy drużyny można i należy być zadowolonym, to postawa części kibiców i władz ITI nie jest już tak prosta i jednoznaczna w ocenie. Mecz z Podbeskidziem był pierwszym pro-

ją meczu Legii na Pepsi Arenie, przez co frekwencja na stadionie w rundzie jesiennej spadła do zaledwie 14,6 tys. na mecz.

Chwilę o samym bojkocie. Wszystko zaczęło się od odpalenia pirotechniki na wrześniowym meczu z Polonią, którą moim zdaniem najłatwiej i najlogiczniej byłoby po prostu zalegalizować. Kibice nie przestaną stosować tego jakże efektywnego środka poprawy, a w całej Europie próżno szukać przypadku, w którym ktokolwiek by od tego ucierpiał. Oczywiście nie może być mowy o tym, by byłe cymbał mógł swobodnie odpalić racę, ale przy drobiazgowo przygotowanej oprawie i wcześniejszych ustaleniach z ochroną nie powinno być z tym absolutnie żadnych problemów.

W trakcie feralnego meczu ochrona poprosiła kibiców z Ży-

wiec niech stoją. Nie zwracać na ochroniarzy uwagi, taką mają pracę, to nie ich widzimisię. Każdy będący tego dnia na Żywiecu wiedział dokładnie, czym może skończyć się wkroczenie ochroniarzy na trybuny.

Później w przerwie meczu kilkunastu debili zaczęło dewastować stadion. Wyrwany wszystko, co było pod ręką – zbiorniki na mydło w łazienkach, umywalki, drzwi, nie oszczędzono nawet sedesów, a wszystko jak łatwo się domyślić leciało w ochroniarzy. Wszystko zostało pięknie zarejestrowane na stadionowym monitoringu, bez problemu do obejrzenia w Internecie.

Jest więc ewidentna wina kibiców, że dali się sprosić, ale wina jest też po stronie klubu. Po meczu posypały się słynne już w naszym kraju zakazy stadionowe,

Choinka w Miasteczku Wilanów



Zarząd Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy wraz z partnerami zapraszają w sobotę, 15 grudnia na Plac Miejski w Miasteczku Wilanów na rodzinne, wesołe malowanie wilanowskich bombek w królewskim rozmiarze.

O godzinie 15.00 – malowanie bombek, a godz. 16.00 na Placu Miejskim odbędzie się uroczyste rozświetlenie choinki. Zapraszamy całe rodziny!

red.

Anna Forycka-Putiatycka w Galerii U

Mistrzynie nastroju i kompozycji

Ciekawa wystawa malarstwa Anny Foryckiej-Putiatyckiej prezentowana jest w Galerii U w Domu Kultury Stokłosa przy ul. Lachmana 5.

Zdecydowaną większość prac stanowią obrazy olejne malowane niezwykle ekspresyjnie, przedstawiające kompozycje inspirowane widokami z natury...

Są tu lodowce, skaliste klify, skalne urwiska podpatrzone gdzieś w górach w Szwajcarii, drzewa, kłębowaśka etc. Na uwagę zasługują też monochromatyczne monotypy i akwarele, w których artystka daje się poznać jako mistrzyni nastroju i przemyślanej kompozycji.

Autorka pochodzi z rodziny artystycznej. Jej matka – Maria Putiatycka z domu Mogilnicka primo voto Iwaszkiewicz skończyła Wydział Malarstwa na uniwersytecie Warszawskim. Studiowała

Konserwację Zabytków na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu a następnie Architekturę Wnętrz w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu, w pracowni malarstwa Tadeusza Brzozowskiego a także w pracowni wystawienniczej u Stanisława Zamecznika. Należy do Związku Polskich Artystów Plastyków.

W swojej twórczości koncentruje się na fakturze, świetle, kontrastach, melodii harmonii i koloru. W dotychczasowej karierze artystycznej artystka zajmowała się aranżacją wnętrz m.in. na Targach Poznańskich. Podczas 6-cio letniego pobytu w Paryżu pracowała też w Stacji Naukowej PAN. Swoją pasją twórczą stara się przekazywać innym. Prowadzi Koło Miłośników Muzyki „Symfonia” przy Okręgu Warszawskim ZPAP. Brała udział w ponad 70 wystawach w kraju i za granicą.

Mirosław Miroski



ZAKŁAD OPTYCZNY

Małgorzata Berdychowska
m.berdychowska@wp.pl
Ursynów, ul. Janowskiego 11
(wejście od ul. Romera)

tel. 22 644-26-64, 22 512 94 94 47



WIELKA WYPRZEDAŻ KOLEKCJI 2012

• wszystkie oprawy* - 30%

• druga oprawa* - 50%

*przy zamówieniu kompletnej pary okularów

PROMOCJA TYLKO DO 31 GRUDNIA 2012

KUPNO-SPRZEDAŻ

MATEMATYKA, nauczycielka,
604-399-221
NIEMIECKI, 507-359-778
POLSKI, 500-265-337
POLSKI, matura, doświadczona,
22 641-66-59, 507-52-96-01

NIERUCHOMOŚCI

POSZKODOWANI dekretem
Bieruta Stowarzyszenie
Centrum Reprywatyzacji
udziela pomocy w
dochodzeniu roszczeń,
22 622-04-59, 608-418-435

PRACA

Praca dodatkowa
w branży finansowej!
Wysokie zarobki!
Bezpłatne szkolenia!
Mile widziani: emeryci,
renciści, osoby
pracujące, studenci,
uczniowie.
Zadzwoń:
668 681 902

FIRMA sprzątająca zatrudni,
606-332-332
SP 340 zatrudni nauczyciela
techniki w niepełnym wymiarze,
22 649-49-70

RÓŻNE

WRÓZKA, 22 648-68-41,
602-731-299

USŁUGI

0000000 24 h/7 TANI
SERWIS KOMPUTEROWY
dojazd i ekspertyza 0 zł,
504-617-837

18 zł/h, 24 H
TANI SERWIS
KOMPUTEROWY
Dojazd 0 zł, 503-432-422

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
22 649 68 43
www.elvid.com.pl

KOMPUTERY Centrum
Serwisowe
ul. Meander 2a

AAABC NAPRAWA
telewizorów, LCD, PLAZMA,
dojazd gratis 22 644-39-97,
608-817-647
ANTENY, 603-375-875
A-Z REMONTY, fachowe
porady, www.inteltrend.pl,
692-885-279

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna,
rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18
wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756-57-63,
502-093-588
BIURO RACHUNKOWE,
606-234-106
BIURO RACHUNKOWE,
502-177-780

CleanLux
pranie dywanów, wykładzin,
691-851-588

CYKLINA, malarskie,
501-471-912
CYKLINOWANIE, 663-163-070
DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE PODDASZY,
501-624-562
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, tanio,
507-153-734

ELEKTRYCZNE
hydrauliczne itp.
608-303-530

ELEKTRYK - kuchnie,
507-153-734
ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie
- serwis, montaż; hydraulika,
600-709-630
GLAZURA - remonty A-Z,
www.inteltrend.pl, 692-885-279
GLAZURA remonty
kompleksowo 796 664 599
HYDRAULIK, 797-135-321
HYDRAULIKA, remonty
602-651-211
HYDRAULIK złota rączka -
niedrogo, 665-051-026
KOMPUTERY - pogotowie,
ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67,
602-301-214

KOMPUTERY serwis,
sprzedaż, FLYCOM, Pasaż
Ursynowski 9,
tel. 22 644-26-05,
601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA,
ul. Kulczyńskiego 9,
tel.692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie,
22 644-94-55, 607-775-259,
www.malarskieursynow.pl
MALARZ, 723-06-82-81
MALOWANIE, gładź,
www.inteltrend.pl, 692-885-279
MYCIE okien, 505-400-270

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

AAAA NAPRAWA pralek,
zmuwarek, kuchenek
mikrofalowych i elektrycznych,
odkurzaczy, 22 641-69-47,
604-660-792

NAPRAWA 24h
chłodnie, lodówki, kostkarki
22 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki,
pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH,
SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL,
ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59,
501-122-888

EURO
SERWIS
NAPRAWA
Pralki, zmywarki,
lodówki, kuchnie.
Krótkie terminy, dojazd GRATIS!
tel. 22 759-32-32
w godz. pon.-sob. 8-20, niedz. 9-17

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRANIE dywanów, tapicerki
meblowej oferuje firma SOLPRA.
Tanio i solidnie, 798-034-056

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

REMONTY, malowanie
667 95 16 08
REMONTY, wykończenia,
503-321-785
ROLETY, producent,
501-132-233
STOLARSKIE, garderoby,
naprawy, pawlacze szafy-ki,
22 649-72-40,
606-126-099

STOLARSKIE, naprawy,
przeróbki, szafki, zabudowy,
22 641-34-38,
604-637-018
STOLARSTWO, szafy, kuchnie,
meble pokojowe i łazienkowe
22 773-15-13,
504-824-568

STOWARZYSZENIE
CENTRUM
REPRYWATYZACJI udziela
bezpłatnej pomocy
w odzyskaniu
nieruchomości/uzyskaniu
odszkodowania za
nieruchomości zabrane
dekretem Bieruta,
22 622-04-59, 608-418-435

ŚLUSARSTWO, kraty,
balustrady, ogrodzenia,
konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26,
22 842-94-02
TAPICERSTWO solidnie,
22 668-68-40

TAPICER
Ursynów
22 649-88-45

TYNKI gipsowe, cementowo-
wapienne, www.budax.pl
511-529-965

WIERCENIE
karniże itp
608-303-530

WYKOŃCZENIA wnętrz, gładź
bezpłowo, przeróbki
hydrauliczne, elektryczne -
solidnie, 790-432-247
ZŁOTA RĄCZKA,
503-428-653
ŻALUZJE, roletki, plisy,
verticale, moskitiery,
22 848-34-34, www.zalvert.pl
ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY,
509-491-366

ZDROWIE

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłósy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH
SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł;
EKG - 30 zł; USG - 80 zł;
EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCZNY
PRACY I DO PRAWA JAZDY
ZAPRASZAMY

EXTRADENT
codziennie
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
PRZYSTĘPNE CENY
Stokłósy, al. KEN 95
22 644 21 03 501 231 853
www.extradent.waw.pl

ALKOHOLOWE odtrucia,
Esperal, tanio, 22 613-98-37,
22 671-15-79

HERBALIFE, gwarancja,
konsultant Michał Łuczyński
22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ seksuolog,
22 825-19-51

Z OSTATNIEJ CHWILI

WRÓZKA - stawianie RUNY,
TAROT, 504-636-366

Tobiasz USŁUGI
POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

Odwiedź profil PASSY na Facebook'u
- bądź na bieżąco!
PASSA. TygodnikSasiadow

Internet
10 Mbit + TV(67prog.) - 84pln
TV (67prog.) - 42pln
TV (67prog.) + tel 100min - 64pln

2A Sp. z o.o.
ul. Piękna 22
tel. 22 629 70 64
e-mail: biuro@2a.pl
www.2a.pl

2A
INTERNET PROVIDER

Kancelaria Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska
sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne,
pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe,
odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowski 22
(budynek SBM Stokłósy)
Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

cartridgeken
ZATANKUJEMY TWOJĄ **DRUKARKĘ**
TUSZE * TONERY Aleja KEN 96 lok. U 13
tel. (22) 644 29 28
A TY OSZCZĘDZISZ PIENIĄDZE
CZYNNY:
pon.- pt. 10.30-19.00
sobota 11.00-14.00

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@ekobudrs.com.pl
okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium
BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl
POL-SKONE
GERDA OKNA DREWNIANE EKONOMICZNE
ROMEX

ZIMOWA PROMOCJA !!!

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
Tel./faks: 22 643 79 35

16.12. g. 17 – Spektakl teatru dziecięcego „Opowieść Wigilijna” w reżyserii Zofii Szulakowskiej. Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji telefonicznej.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

13.12., czwartek, godz. 19.30 – koncert z cyklu „Jazz w NOK” – The Warsaw Dixielanders.

15.12., sobota, godz. 18.00 – koncert z cyklu „Dawnych wspomnień czar” – Arie i pieśni Jana Kiepury.

16.12., niedziela, godz. 12.00 – koncert z cyklu „Blżej klasyki dla dzieci” – Gdy nadchodzi święta... Koncert kolęd, pastorałek i melodii narodzeniowych.

16.12., niedziela, godz. 19.00 – Koncert z cyklu Welcome to Ursynów – Karen Duelund Gustavino z zespołem – Mademoiselle Karen obowiązują wejściówki.

18.12., wtorek, godz. 17.00 – koncert piosenek – Młodzież dla seniorów – Na Boże Narodzenie. Piękne kolędy i pastorałki polskie i obce.

OEK „Sadyba”
ul. Korczyńska 6
tel. 22 642 59 08,

15 XII (sobota) godz. 12.00 „WITAMY CIĘ ŚW. MIKOŁAJU” - impreza choinkowa dla dzieci. W programie: występ Snieżynki, zabawy, konkursy, kącik plastyczny, mikołajkowe niespodzianki, spotkanie z Mikołajem...

18 XII (wtorek) godz. 16.00 „HEJ KOLEDA, KOLEDA” koncert w wykonaniu Chóru Kameralnego - Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.
Na imprezy wstęp wolny

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

13.12 – czwartek – prof. Andrzej Karpiński w cyklu „Historia medycyny i higieny od czasów najdawniejszych po XX wiek” pt. „Medycyna i higiena w epoce średniowiecza: świat arabski, Bizancjum i Europa Zachodnia”

18.12 – wtorek – spotkanie z p. Andrzejem Kochanowskim w cyklu „Patroni ulic Warszawy” (polscy pisarze, poeci, malarze, rzeźbiarze) „Prus, Falski, Rodakowski, Uniechowski”.

20.12 – czwartek – spotkanie w cyklu wieczorów czwartkowych z prof. Eugeniuszem Cezarym Królem pt. „Dzienniki Goebbelsa” – co pisał Goebbels o Polsce, Warszawie, ludziach.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

Galerii TeKa
ul. Dereniowa 12

„Nasze Anioły” – Dzieci oraz opiekunowie ze Świątlicy Socjoterapeutycznej Caritas zapraszają na wystawę prac plastycznych. Wystawa trwa do 4.01.2013 r.

Galeria TeKa czynna jest w niedziele od godz. 8.00-14.00, a we wt., śr. i czw. w godz. 16-18.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Z WINDĄ bliżej!

Nadal łatwiutkie

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje

Małgorzata Hryniewicz-Czarnecka

Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30.

Ryszard Kochan

9		8	5		7
		2	3	4	6
1	9			6	3
	4		7	1	
2	8			4	5
	6	7	8	2	3
5		1	4		8

		9	8	5	3	
	8		6	1	4	
4			3			9
9	6				3	4
		2		5		
1	4				7	2
5			7			6
	3	5	9	2		
		7	4	6	9	

Pożegnanie

W poniedziałek na Cmentarzu Powązkowskim pożegnaliśmy Marię Fołtyn, wielką polską śpiewaczkę, pedagoga i reżysera. Fakt dość skapo relacjonowany przez media. Nawet te, które odejście wielkiej artystki zauważyły, nie poświęciły Jej tyle miejsca, co pierwszej lepszej zachodniej gwiazdce rockowej, a już na pewno nie tyle uwagi, na ile by zasługiwała. A przecież my, Polacy powinniśmy być z Niej dumni! Rozstawiła Polskę i polską muzykę na całym świecie. Dzięki Niej, Moniuszkę poznała cała Europa, Ameryka, Azja.

Od chwili pamiętnego debiutu w Gdyni w roli Halki (1949) wcielała się w tę postać w piętnastu inscenizacjach, także w Berlinie i w Moskwie, reżyserowała Halkę w Hawanie (1971), w Turcji, Brazylii, Meksyku i Japonii. Grała tytułową rolę w Hrabinie i Hannę w Strasznym Dworze. Powołała do życia Konkurs wokalny im. Stanisława Moniuszki. Żartobliwie nazywano ją „wdową po Moniuszce”, choć popularyzowała także muzykę Paderewskiego, występowała w operach Verdiego, Pucciniego, Wagnera i Czajkowskiego.

Urodzona w Radomiu (kilka lat temu została jego Honorową Obywatelką), była uczennicą Adama Didura i słynnej Ady Sari. Ostatnio, mimo choroby, starała się aktywnie uczestniczyć w życiu artystycznym, myślała jeszcze o napisaniu książki. Żałuję, że nie zdołałem wysłuchać do końca jej wspomnień, spotykając się z nią osobiście podczas jej pobytu w ośrodku rehabilitacyjnym w Konstancinie. Z mojego zaproszenia na Festiwal Piosenki Retro już nie skorzystała, ale interesowała się jego przebiegiem, umawialiśmy się na dalsze rozmowy. Jak zwykle, okazuje się, że jest już za późno.

Żegnaj Panią, Pani Mario. Niech jodły szumią Pani na górskich szczytach niebieskich połonin.

Wojciech Dąbrowski

Wawele w Imielinie



7 grudnia w DK Imielin przy Dereniowej 6 po raz pierwszy na Ursynowie wystąpił Jan Wojdak z zespołem Wawele.

Wspaniały koncert spotkał się z gorącym przyjęciem licznie przybyłej publiczności. W czasie dwugodzinnego występu, oczywiście nie zabrakło największych przebojów: „Nie szkoda róż”, „Biały latawiec”, „Zostań z nami melodia”.

Fot. Paweł Wegner

Mikołajki na Ursynowie



Dnia 8 grudnia w Arenie Ursynów przy ul. Pileckiego 122 na dzieci czekała moc atrakcji, między innymi spotkanie ze św. Mikołajem i popularnymi postaciami z bajek, wspólne przygotowywanie ozdób świątecznych, pokazy taneczne i akrobatyczne, słodki poczęstunek i drobny prezent dla każdego dziecka, strefa sportowa oraz warsztaty plastyczne. Zabawa przednia, a dzieciaki wniebowzięte. **JF**

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61 wom@ursynow.pl	
Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Pasporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78
	603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998
	843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27	
	56 51 400
	56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999
	844 04 46
	603 11 88
Policja	986, 649 40 90
Straż Miejska	998, 844 00 71
Straż Pożarna	

Wilanów

Urząd Dzielnicy ul. St. Kostki Potockiego 11	
	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	
	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszkowski 5	701 75 00
Starostwo	
Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999
	535 91 93
Policja	997
	756 70 16...18
	766 75 01
Straż Miejska	701 76 95
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	

Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	756 21 42
	757 04 02
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Warszawska 32 05-520 Konstancin-Jeziorna	
	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60 05-506 Lesznowola	
	757-93-40 do 42;
	757-92-71; 757-90-02;
	faks 757-92-70

e-mail: gmina@lesznowola.waw.pl	
wojt@lesznowola.waw.pl	
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)	
ul. Kościuszkowski 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	
	701-49-10

Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokwie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997
Komisariat Policji w Lesznowoli	
	757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji	
	756-70-16
	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98,
	757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	
	992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne	991
	756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994
Piaseczno	757-04-02,
	756-21-42,
	756-59-98,
	601-333-353

Oferta ważna od 13.12 do 24.12.2012
lub do wyczerpania zapasów



7,99
cena za 1 szt.

**Bombonierka
Cherristo
192 g
cena za 1 kg = 41,62**

~~10,99~~

Cherristo

~~20,99~~
18,99
cena za 1 szt.

**Mikołaj
Toffifee
3*125 g
cena za 1 kg = 50,64**



~~5,19~~
3,99
cena za 1 szt.

**Bombonierka
z kokardką
115 g
cena za 1 kg = 34,70**



8,99
cena za 1 szt.

**Choinka
z cukierkami
200 g
cena za 1 kg = 44,95**



~~14,99~~
12,89
cena za 1 szt.

**Puszka prostokątna
M&M orzech**



~~7,99~~
6,99
cena za 1 szt.

**Michałki białe
220 g
cena za 1 kg = 31,78**



11,99
cena za 1 szt.

**Puszka bombka
M&M.**



~~10,49~~
9,29
cena za 1 szt.

**Cukierki czekoladowe
Merci, 3 rodzaje
120 g
cena za 1 kg = 77,42**



OFERUJEMY:

★ SZEROKI WYBÓR
CHOINEK

ZAPRASZAMY

DO NAMIOTU
OBOK GALERII
KEN CENTER



**Mikołajki
w KenCenter!**

15 i 16 grudnia godz. 12.00 - 19.00
Świąteczne spotkanie z Baśnią

Czytanie Pod Miękką Poduchą - Dobra Wróżka zaprasza
na najpiękniejsze baśnie i bajeczki o cudzie Bożego Narodzenia
- baśniowe wycinanki i wyklejanki: wspólne tworzenie świątecznych
ozdób i ilustracji do bajek.



E.Leclerc **HIPERMARKET**
URSYNÓW